

13 (46)
31 marca 1999 r.



aktualności

lokalne

ISSN 1429-6845 Cena i zł 80 gr

Jastrowie, Złotów, Lipka, Zakrzewo, Krajenka, Tarnówka, Okonek

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE

TERG



Alcatel One Touch Club
z aktywacją

za: **99 zł** NETTO

Nokia 5110 z aktywacją

za: **199 zł** NETTO

Złotów, ul. B. Westerplatte 1c
tel. 263-45-18

tak tak *Tvoja era*



NIESPODZIEWANE
NADEJŚCIE WIOSNY

Inter-tel

NOKIA 5110

333 PLN+VAT



z aktywacją, ładowarką podręczną
i dodatkową obudowę
w wybranym przez Państwa kolorze.

Telefony posiadają białą SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Punkt Sprzedaży TASO
ul. Bydgoska 31c, Piła 64-920
tel. (67) 2154709

tak tak *Tvoja era*



Idą Święta

HURTOWNIA **KAMA** S.C.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4
tel. 0-67 263-47-81

polecamy:

- * papierosy krajowe i zagraniczne
(w konkurencyjnych cenach)
- * naczynia jednorazowego użytku
- * art. biurowe
- * baterie i żarówki

Hurtownia czynna
pn-pt 8.00-16.30
sob. 8.00-13.00

zapraszamy!

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE

UNITEL

ul. Buczka 20
64-920 Piła
tel/fax (067) 213 73 20
0604 432 502

199 zł

99 zł

99 zł

Tvoja era



Nokia 5110 z aktywacją za 199 zł + VAT
Alcatel One Touch Club z aktywacją za 99 zł + VAT
Alcatel One Touch View z aktywacją za 99 zł + VAT
Alcatel One Touch Club+ z aktywacją za 99 zł + VAT

* ceny netto
telefony posiadają białą SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

KOMP *DRUK*
 77-001 Złotów, aleja Piasta 32
 tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

KASY i DRUKARKI FISKALNE
 Kasy już od 1750 zł netto

* ZESTAWY
 KOMPUTEROWE



Sprzedż retailna oraz leasing!
 Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!
 Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!
 Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kas!

Zdrowych i wesółych
Świąt Wielkiej Nocy
wszystkim swoim Czytelnikom

życzy redakcja „Aktualności Lokalnych”



Radosnych, zdrowych i spokojnych
 Świąt Wielkiej Nocy
 mieszkańcom
 Powiatu Złotowskiego
 życzą Rada, Zarząd i Starosta Powiatu



64-920 Piła, Browarna 3
 tel. (067) 212-47-31, 213-55-05

OFERUJEMY PAŃSTWU

* ATRAKCYJNE LOKATY TERMINOWE ZŁOTOWE

okres oszczędzania	oprocentowanie
6 miesięcy	10,9%*
12 miesięcy	11,3%*

* stopa procentowa uwzględnia kwartalną kapitalizację odsetek

INVEST-KONTO ROR - BEZPŁATNA KARTA PŁATNICZA I BANKOMATOWA

Gwarantujemy:

- wysokie oprocentowanie 8% w skali roku odsetki dopisywane do rachunku co miesiąc
- od zaraz prawo do otrzymania kredytu na dowolny cel
- wysokość miesięcznych wpłat na ROR zależy tylko od Ciebie

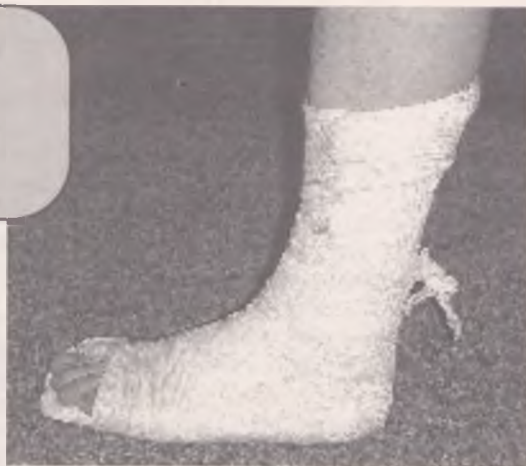
KREDYTY SAMOCHODOWE

- wysokość kredytu do 100% ceny samochodu nowego
- okres spłaty kredytu do 7 lat
- w trakcie spłaty kredytu istnieje możliwość zamiany samochodu i otrzymania kredytu uzupełniającego
- oprocentowanie od 15,5% w skali roku

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Palcem w bucie

W ciągu ostatnich kilku dni praktycznie tylko o jednym wydarzeniu mówi świat. Niestety, ale naloty natowskich samolotów na Serbię wywołały niepokój praktycznie w każdym z nas, gdyż widmo globalnego konfliktu, mimo zapewnień naszych polityków, jest najbardziej realne od kilkudziesięciu lat. Jak każdy od kilku dni



z uwagą wsłuchuję się w doniesienia prasowe, które w ogromnej części poświęcone są właśnie sytuacji w Jugosławii. Od kilku dni treść doniesień praktycznie nie ulega zmianie: w nocy nalot, w dzień szacowanie strat, komentarz z Waszyngtonu, Moskwy i tak codziennie. Prawdopodobnie jeśli nic się nie zmieni za kilka dni relacje z bombardowań znajdą się na dalszych stronach gazet, a świat zajmie się innymi sprawami. Wyarczy wspomnieć mecz Anglia - Polska, od którego rozpoczynały się wszystkie sobotnie wiadomości telewizyjne i radiowe. Dla nas Polaków w sobotę nie wojna w Jugosławii była ważna ale mecz, który jaki był każdy widział. Proszę sobie wyobrazić, że prowadzący piątkową audycję w radiu ZET zachęcał do wspólnej zabawy radiosłuchaczy, prosząc ich o wypowiedź na temat co w sobotę będzie ważniejsze wojna czy mecz? Muszę powiedzieć, że z przerażeniem słuchałem tego, co wykrzykiwał do mikrofonu radiowiec, będąc przekonany, że prowadzącemu ktoś z jego przełożonych podziękuje za taką pracę. Okazuje się jednak, że znieczulica ogarnęła wszystkich, łącznie z kierownictwem radia ZET i na drugi dzień od rana znowu można było słuchać nieodpowiedzialnego krzykacza.

Co do wspomnianego meczu, to my Polacy lubimy chyba siebie samych oszukiwać. Oszukujemy się już od dobrych kilkunastu lat, więc wspomnieniami o szczęśliwym remisie na

Wembley w 1973 roku i marząc, że remis może znowu kiedyś nam się przytrafi. Prawda jest jednak taka jak wynik ostatniego meczu i na nic zdadzą się piosenki w stylu „Polska musi wygrać mecz”. Z Luksemburgiem czy z Azerbejdżanem zgoda.

Jako wierny kibic muszę powiedzieć, że nienawidzę kiedy przychodzi spotykać nam się z Anglią. Nie dlatego, że ciągle z tą Anglią przegrywamy, ale dlatego, że przed każdym meczem prasa katuje nas wspomnieniami o 1973 roku. Przecież tego nie idzie już słuchać, tym bardziej, że od tamtej pory Anglicy wielokrotnie zdążyli się nam za legendarny remis zrewanżować. Zresztą większość kibiców w Anglii zapewne nawet nie pamięta, że był kiedyś taki mecz. My za to na odwrót, strzał Domarskiego jesteśmy gotowi wpisać do kanonów kultury narodowej.

Nie chciałbym komentować gry naszych piłkarzy, przegrali i koniec. Na inną rzecz chciałbym zwrócić uwagę. Pomału chyba zaczynamy wchodzić jednak do upragnionej Europy. Jeszcze kilka lat temu nie do pomyślenia było, by zwykłego kibica było stać na wyjazd do Anglii by dopingować swoich ulubieńców. W tym roku na Wembley pojechało ponad 6 tysięcy Polaków. Trzeba przyznać, że miło było patrzeć jak poubierani w biało-czerwone szaliki, czapeczki, koszuli zagrzewali do walki naszych. Ci kibice zapewne nie mieli nic wspólnego z hołotą, która zdewastowała trybuny na stadionie Sparty Złotów. Piszemy o tym na dalszych stronach.

Kończąc życząc swoim Czytelnikom, by w środowy wieczór nie musieli dokonywać wyboru co tego dnia jest dla nich ważniejsze, wojna w Jugosławii czy mecz ze Szwecją?

Mariusz Leszczyński

HURTOWNIA CHEMICZNA

Tadeusz Jędrzejczyk

Złotów, ul. Sienkiewicza 4 (przy Hali Targowej)

oferuje
szeroki
sortyment:

- chemii gospodarczej
- kosmetyków
- środków chemicznych

Zapraszamy do współpracy zakłady pracy i sklepy

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie

Tel. (067) 265 35-13 pon.-pt 8.00-19.00
sobota 9.00-13.00

aktualności lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, al. Piasta 21. Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Andrzej Kisiel, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kitowska, Zuzanna Olenska, Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik, Małgorzata Ciechanowska,

Ryszard Mikietyński. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.

are you
ready for
DVD

dużo
wykór
filmów

napędy DVD

komputery

KOMPDRUK

77-400 Złotów
Aleja Piasta 32

tel. (067) 263 58 52
fax (067) 263 5851

Złotów miastem emerytów?!

Stosunkiem głosów 16:2 przy trzech głosach wstrzymujących się radni Złotowa uchwalili budżet miasta na 1999 rok.

Sesja budżetowa rozpoczęła się śpiewając. Z okazji jubileuszu 115. lat swego istnienia chór Cecylia zaprezentował rajcom krótki program, złożony z czterech pieśni. Po występie przewodniczący Rady, Leszek Kurcin, w imieniu radnych złożył na ręce Natalii Udalcewej dyrygenta chóru życzenia wszelkiej pomyślności. Do życzeń dołączył wspaniały bukiet czerwonych róż.

Potem sesja potoczyła się już normalnym tokiem. Głównym punktem porządku obrad była dyskusja nad przyjęciem budżetu miejskiego na bieżący rok. Dyskusja, mimo że dotyczyła niezwykle ważnej sprawy przebiegała w sposób spokojny i bardzo konkretny. To efekt pracy w komisjach, gdzie radni mogą sobie wyjaśnić wszystkie nurtujące ich sprawy. Trzeba przyznać, że jest to bardzo dobry zwyczaj pozwalający na sprawne przeprowadzenie sesji. Kiedyś nie do pomyslenia było aby sesja budżetowa trwała cztery godziny, obecnie jest to norma, i chwala radnym za to.

Do projektu budżetu, który przygotował zarząd miejski, przewodniczący poszczególnych komisji zgłosili kilka uwag. Zbigniew Beker przewodniczący komisji finansów zaproponował między innymi aby na remont sali sesyjnej, wraz z całym zapleczem, przeznaczyć 120 tysięcy złotych, a nie jak przewidywał budżet 200 tysięcy zł. Jego zdaniem zaoszczędzone w ten sposób pieniądze można by przeznaczyć na remonty ulic w mieście. Co do ulic radny Beker zwrócił się z zapytaniem do burmistrza Stanisława Welniaka, czy w tym roku zostanie przygotowana dokumentacja techniczna na przebudowę ulicy Kujawskiej? Burmistrz ustosunkowując się do propozycji przewodniczącego komisji stwierdził, że kwota zapisana w budżecie na remont sali pozwoli przeprowadzić prace kompleksowo i w całości. W innym przypadku prace remontowe trzeba będzie realizować w etapach co spowoduje wiele uciążliwości na terenie Urzędu. Według Welniaka remont jest konieczny i trzeba się liczyć z tym, że w kolejnych latach powinny znaleźć się środki na remont całego budynku Urzędu Miejskiego. Odpowiadając na pytanie

dotyczące Kujawskiej burmistrz podkreślił, że w tym roku zostanie opracowana dokumentacja na przebudowę tej ulicy.

Inną poprawkę do budżetu zgłosił Karol Pufal przewodniczący komisji gospodarki miejskiej, która dotyczyła ulicy Zduny. Pufal przypominał, że swego czasu mieszkańcom tej ulicy obiecano, że jeśli opracują na własny koszt dokumentację budowy ulicy, to miasto przystąpi do inwestycji. - Dokumentacja została zrobiona, a zatem czas na spełnienie obietnicy - mówił Karol Pufal. Z propozycją zgodził się burmistrz, który zaznaczył jednak, że w chwili obecnej w budżecie nie ma na ten cel pieniędzy, ale jeśli miasto otrzyma dotację celową z budżetu centralnego, w pierwszej kolejności zostanie ona przeznaczona na budowę wspomnianej ulicy.

Uwagi do budżetu zgłosił również Hieronim Gładysz, który powiedział, że jest zbulwersowany tupetem burmistrza, który część inwestycji zaplanował, jak to określił radny Gładysz, na terenie księstwa złotowskiego, którym władą mieszkający tam burmistrz. Owo księstwo zdaniem radnego, to osiedle w rejonie ulicy Jastrowskiej i Jeziornej. Gładyszowi chodziło o zapisane w budżecie budowę ulicy Witosa i remont ulicy Płażowej. Według niego te zadania powinny zostać wykreślone z projektu budżetu a pieniądze przeniesione na budowę ulic na osiedlu Zamkowe. Gładysz w swym wystąpieniu domagał się, by zarząd wreszcie opracował plan zagospodarowania brzegów Jeziora Miejskiego, podobnie jak to zrobiono w Szczecinku, gdzie władze lokalne wybudowały piękną promenadę. Argumentując umieszczenie w planach tych a nie innych ulic burmistrz podkreślił, że ulica Witosa jest jedną z najstarszych ulic w mieście, i czas najwyższy aby jej mieszkańcy doczekali się asfaltu. Co do ulicy Płażowej Welniak stwierdził, że to nie on jeździ tą ulicą ale dziesiątki działkowiczów, którzy w sezonie podążają nią do swych ogrodów. Welniak odniósł się także do propozycji zagospodarowania brzegów jeziora. Jego zdaniem wzdłuż brzegu nie ma miejsca na promenadę, gdyż teren, na którym ewentualnie taki ciąg mógłby powstać znajduje się w prywatnych rękach. Burmistrz dodał, że właściciele działek na dzień dzisiejszy nie

chęć ich sprzedać. - Jeśli chcemy mieć promenadę to najpierw należałoby zburzyć ulicę Obrońców Warszawy - komentował burmistrz sugestie Gładysza. Słowa Welniaka, co do własności terenu potwierdził radny Glugla.

W trakcie dyskusji nad projektem budżetu głos powtórnie zabrał Karol Pufal. Tym razem jego wypowiedź miała szerszy charakter, odnosiła się bowiem do przyszłości Złotowa. Zdaniem Pufala jeśli władze miasta nie będą robić nic w kierunku ściągnięcia do Złotowa inwestorów zewnętrznych, to za kilkanaście lat Złotów stanie się miejscem, w którym będą żyć emeryci i renciści, gdyż młodzi ludzie w poszukiwaniu pracy uciekną do dużych miast. Pufal zaznaczył, że w chwili obecnej Złotów nie może nic zaoferować potencjalnym inwestorom, przede wszystkim brakuje terenów pod działalność przemysłową. Radny Cechu mówił, o tym, że Złotów dusi się w swoich granicach administracyjnych zauważył, że bez współpracy z gminą Złotów nie ma nawet co marzyć o pozyskaniu dodatkowych terenów. - Niestety, patrząc na doświadczenia z budową wspólnego wysypiska śmieci, aktualnie nie ma szans, by taka współpraca mogła zostać nawiązana - dodał na zakończenie. Kontynuacją wystąpienia Pufala była wypowiedź Leszka Kurcina, który stwierdził, że Rada powinna w najbliższym czasie określić jakim miastem ma być Złotów, czy postawić na turystykę, czy na przemysł?

Przed ostatecznym głosowaniem nad budżetem radni mieli zdecydować o przyjęciu zgłoszonych w trakcie dyskusji poszczególnych poprawek do uchwały. Rada zgodziła się zaakceptować jedynie poprawkę Karola Pufala w sprawie ulicy Zduny, pod warunkiem, że wpłyną pieniądze z dotacji. Pozostałe wnioski radnych zostały odrzucone.

W głosowaniu nad budżetem wzięło udział 21 radnych (trzech radnych było nieobecnych). 16 radnych głosowało za przyjęciem budżetu, trzech wstrzymało się do głosu, dwóch głosowało przeciw. Jednym z nich był Robert Hernik, którego stanowisko prezentujemy na 5 stronie.

Po półgodzinnej przerwie w obradach Rada uchwaliła statuty dla złotowskich gimnazjów oraz przyjęła uchwały w sprawie ogłoszenia konkursów na stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz dyrektorów przedszkoli nr 2,3 i 4. Radni wybrali również swojego reprezentanta do Rady Nadzorczej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Został nim Tadeusz Sikora.

Mariusz Leszczyński

DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

Emil Kwiatkowski

Rok założenia 1987

*Koncesjonowany i autoryzowany
zakład instalacji
systemów alarmowych*

wykonuje usługi w zakresie
projektowania, montażu i konserwacji
systemów alarmowych
telewizji przemysłowej
i systemów kontroli dostępu
oraz monitoringu alarmów

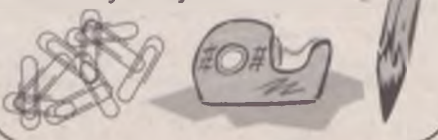
77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107
tel. (0-67) 263-62-92

Sklep Papierniczy

Izabela Kwaśnikowa

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego

- * artykuły szkolne
- * biurowe
- * druki
- * naczynia jednorazowe



P.H.

Izabela Kwaśnikowa

TECHKOM

- komputery, drukarki
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- akcesoria komputerowe
- usługi informatyczne

Atrakcyjne
ceny!

RATY DO 36 M-CY

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 23
tel. (0-67) 263 78 57, kom. 0-60 424 50 28

Dlaczego głosowałem przeciw uchwale budżetowej?

Gdybym zagłosował za budżetem, to zaakceptowałbym Uchwałę w sprawie wynagrodzeń rady Miejskiej i Zarządu Miasta; co byłoby niekonsekwencją mego stanowiska, ponieważ głosowałem przeciw tej Uchwale kilka miesięcy temu. W projekcie obecnego budżetu wynagrodzenia dla ww. wzrosły z poziomu 48.923

zł. w 1998 do poziomu 120.00 zł. w roku bieżącym. Przeznaczenie kwoty 200.00 zł (2 miliardy starych złotych) na remont sali obrad i jej otoczenia, służącej przede wszystkim Radzie Miejskiej, w sytuacji obniżenia tegorocznych nakładów na inwestycje o 50%, jest dla mnie nie do przyjęcia. Zauważyłem tu niedostrzeżenie

nie przez projektodawców priorytetów w inwestycjach, ponieważ nie mogę się zgodzić z tym, że wygoda Radnych, chociaż ważna, jest ważniejsza od inwestycji na ulicach, np. Domańskiego, Kujańskiej czy Chojnickiej, dotyczących budowy kanalizacji, chodników czy poprawy stanu nawierzchni.

Przypomnę też, że Zarząd Miejski w trosce o budżet i brak środków nie przeznaczył nic na:

- Policję i Straż Pożarną (w ub. roku 28.000 zł),
- Szpital (w ub. roku 30.000 zł),
- Budowę nowego wysypiska śmieci,
- Dofinansowanie gazety „Halo, tu Złotów”.

* Zwiększenie liczebności stanu Straży Miejskiej
* Instalacji sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach i innych wniosków zgłaszanych przez Radnych.

Oszczędności na powyższych inwestycjach można by zrozumieć (bo budżet, to nie worek bez dna), lecz w świetle powyższych przykładów nie mogę się zgodzić co do priorytetów. Ponadto sprzeciw mój wzbudził zapis w Uchwale Budżetowej o przyzwoleniu dla Zarządu na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 200.000 zł. bez zgody Rady Miejskiej. Zgoda na taką kwotę jest dużym kredytem zaufania dla Zarządu, danym przez Radnych głosujących za budżetem. Ostatnim przyczynkiem powodującym moje stanowisko w głosowaniu, było całkowite zbagatelizowanie i nie przyjęcie poprawek Komisji Finansów i Budżetu, które, moim zdaniem, były cenne dla kształtu budżetu.

Robert Hernik

MEGANE EUROPA

NAJBEZPIECZNIEJSZE MIEJSCE W EUROPIE



Renault Mégane - najchętniej kupowany w Europie w pierwszej połowie 1998 roku oraz uznany za „najbezpieczniejszy” samochód w klasie średniej. Nowa, limitowana seria Megane Europa seryjnie wyposażona we wspomaganie układu kierowczego, światła przeciwmgielne oraz lakierowane zderzaki w kolorze karoserii. OC i Zielona Karta bez żadnych dopłat.

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:

**PEŁEN
SERWIS**

“PABICH” Spółka z o.o.
Al. Niepodległości 49
64-920 PIŁA
tel. (067) 215-46-50
tel. (067) 215-46-66

**CZĘŚCI
ZAMIENNE**

Mégane



PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe ul. Szpitalna 31
Skład Handlowy ul. Norwida
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00
w soboty w godz. 9.00-13.00

OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

- panele ściennie i podłogowe do mieszkań i biur
- boazerie drewniane
- deski podłogowe
- listwy wykończeniowe
- kleje do drewna Firmy KLEIBERIT
- płyty laminowane, parapety okienne, blaty kuchenne
- elementy dekoracyjne i użytkowe z żeliwa
- wkrety, śruby Firmy WURTH - szeroki asortyment dla budownictwa
- program ogrodowy
- ławki ogrodowe i parkowe
- tarcicę iglastą obrzynaną i nie obrzynaną
- tarcicę budowlaną

**Drzewka i krzewy ozdobne
NISKIE CENY!**

ZAPRASZAMY !!!



**W ofercie:
ławki i wyroby żeliwne**

SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ W SYSTEMIE RATALNYM !!! Firma LUKAS

Nie jest tak źle

Z burmistrzem Złotowa Stanisławem Welniakiem rozmawia Mariusz Leszczyński

- Tegoroczny budżet nie zachwyca liczbą zaplanowanych inwestycji. W porównaniu z ubiegłym rokiem kwota jaka została przeznaczona na ten cel zmalała o 30 procent. Dlaczego?

- Taka sytuacja spowodowana jest spłatą pożyczki jaka w połowie lat 90. władze miasta zaciągnęły na budowę oczyszczalni ścieków. W tym roku na spłatę kredytu i jego obsługę z kasy miejskiej trzeba będzie przeznaczyć około miliona złotych. Pożyczkę będziemy spłacać przez najbliższe 10 lat. (budowa oczyszczalni plus przepompownia kosztowała około 100 miliardów starych złotych - przyp. red.). Spłata kredytu jest rzeczywiście dużym obciążeniem dla budżetu, ale nie wyobrażam sobie, aby miasto mogło sprawnie funkcjonować bez oczyszczalni. Zakres inwestycji jest na pewno mniejszy niż w roku ubiegłym. Na przykład budowę kolektorów na osiedlu Zamkowe realizował będzie Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji, i to w budżecie tej firmy będą zapisane te inwestycje. Gdybyśmy ich zakres porównali z tym co zrobiliśmy w roku ubiegłym stwierdzimy, że nie ma tu zbyt wielkich dysproporcji.

- Podczas sesji odczytano pismo Rady Nadzorczej Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych w Złotowie, w którym Rada apeluje, by w tegorocznym budżecie znalazły się pieniądze na rekultywację wysypiska śmieci. Przeglądając uchwałę środków tych nie zobaczyłam.

- Nie było takiej potrzeby albowiem miasto otrzymało zgodę na użytkowanie wysypiska w obecnej formie do 2000 roku. Wtedy też przewidujemy rozpoczęcie prac związanych z rekultywacją wysypiska. Szczerze mówiąc byłem zaskoczony tym pismem, gdyż Rada Nadzorcza MZUK-u doskonale wiedziała o zamierzeniach władz miasta co do wysypiska. Dlaczego takie pismo za pięć dwunasta wystosowano i czemu lub komu miało ono służyć, nie potrafię powiedzieć.

- Podczas sesji sporo dyskusji było wokół planowanego remontu sali sesyjnej, na który przeznaczono 200 tysięcy złotych.

- Zdaję sobie sprawę, że ta propozycja budzi wiele kontrowersji, jednak jeśli mamy coś remontować, to zrobimy to raz i porządnie. Remont będzie obejmował także salę znajdującą się pod salą główną, oraz toalety. To kosztuje, ale być może, jak powiedział Zbigniew Beker, uda się pozyskać na ten cel środki z różnego rodzaju dotacji, choćby z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który mógłby sfinansować między innymi budowę podjazdów dla osób niepełnosprawnych.

- Jak Pan ocenia wystąpienie Karola Pufala odnoszące się do kwestii promocji miasta na zewnątrz?

- To prawda, że w naszym mieście nie ma zbyt wielu terenów pod zabudowę przemysłową, ale nie można powiedzieć, że takich terenów nie ma w ogóle. Proszę zwrócić uwagę, że w tegorocz-

nym budżecie na opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego przewidziano 70.000 złotych. Część z nich dotyczyć będzie terenów pod przemysł. Jeżeli chodzi o pozyskanie inwestorów zewnętrznych, to nie jest problem tylko Złotowa, ale i praktycznie każdego miasta w naszym kraju. Cokolwiek byśmy nie robili, dla inwestorów najważniejsza jest gospodarcza ko-

niunktura jaka panuje w naszym kraju.

- W budżecie zaplanowano 100 tysięcy złotych na rozbudowę hali sportowej. Czy to oznacza, że kibice Sparty mogą liczyć na to, że w przyszłym sezonie zasiądą na wygodnych trybunach?

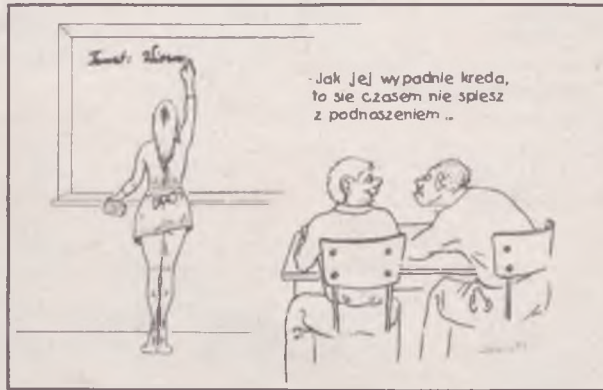
- Niezupełnie. Podstawowym warunkiem uruchomienia tej kwoty jest otrzymanie przez zarząd klubu kolejnych stu tysięcy z Totalizatora Sportowego. Jeśli Totalizator zechce współfinansować rozbudowę sali, Rada wyrazi zgodę na uruchomienie tych pieniędzy. W innym przypadku pieniądze zostaną przeznaczone na inny cel.

- Dziękuję za rozmowę.

Fartuszek dla nauczyciela

Granatowe fartuszki, białe kokardy we włosach... Dawniej był to opis stroju uczennicy, dzisiaj w szkolny mundurek planuje się wsadzić nauczyciela.

Bardzo rozbawiły mnie ostatnie dyskusje nad strojem nauczyciela. Sprawą tą, jak się okazuje nie taką wcale błahą, zajęło się ministerstwo edukacji. Jedną z pań tamże pracujących, której wypowiedź usłyszałam przez radio, zdecydowanie skrytykowała przezroczyste sukienki, jakie letnią porą przywdziewa część nauczycielek. Odcinając one uwagę ucznia od tematu zajęć - uzasadniała. Inne wypowiedzi traktowały o konieczności noszenia się schludnie, elegancko, by dać młodzieży dobry przykład. Zgadzam się z tym w



zupełności, bo przecież tłuste włosy i brudne, rozwlekłe spodnie nauczyciela również mogą odwrócić uwagę naszej młodzieży. Uważam jednak, że nauczyciel, ten z powołania, nie z przypadku, sam wie, jak należy się nosić i zna granice dobrego smaku. Naprawdę nie trzeba mu tego narzucać jakimś zapisem prawnym.

Jeżeli jednak ciemnogród zwycięży, proponuję iść na całość: uniformy dla panów i pań zakrywające wszystko, co się da. Zakaz makija-

żu i gładko upięte włosy. Obuwie koniecznie na niskim obcasie. A jeśli w oczach ciała pedagogicznego iskrzy się to „coś” - woalka na twarz. I po kłopotcie.

Przed-

tem jednak proponuję pracownikom Ministerstwa Edukacji przechadzkę po szkołach, szczególnie w dużych miastach. Wówczas zobaczą, kto przychodzi do szkoły ubrany bardziej niestosownie: nauczyciele czy niektórzy uczniowie.

Angelika Leszczyńska

KAPOST S.C.

* dealer Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A. w Tychach oferuje do sprzedaży węgla z kopalni KLEOFAS, BRZESZCZE, ZIEMOWIT

* dealer Koksowni ZABRZE oferuje do sprzedaży koks w każdym gautku z koksowni KNURÓW

* dealer Zakładów Chemicznych KĘDZIERZYN KOZŁE, POLICE, LUBOŃ, WŁOCŁAWEK, GDAŃSK i SZCZECIN oferuje do sprzedaży nawozy mineralne

Nawóz RSM - 32 (roztwór saleczano-mocznikowy) - 320 zł

Proponujemy następujące formy sprzedaży: 1. Gotówka 2. Sprzedaż ratalna
Ponadto informujemy, że w przypadku zakupu większej ilości towaru istnieje możliwość negocjacji cen.

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

Złotów - tel. 263-71-35, Lipka Kraj. 266-50, St. Wiśniewka - tel. 263-18-82, Jastrowie, Krajenka

Spółka „KAPOST” uruchamia

hurtownię napojów alkoholowych

z siedzibą w Starej Wiśniewce (była baza SKR)

Telefon - Wiśniewka 263-18-82, Złotów - 263-71-35

Kompaktowy hejnalista

Złotów będzie miał swój hejnał. Każdego dnia w samo południe z miejskiego ratusza płynąć będą dźwięki melodii skomponowanej przez Stefana Kamprowskiego

Od ponad roku złotowianie mogą podziwiać ratuszowy zegar. Zegar, tu ciekawostka, sterowany jest falami radiowymi, które nadchodzą z Frankfurtu nad



Menem, gdzie znajduje się elektroniczny zegar, który odmierza czas z dokładnością do 0,1 sekundy. Dzięki falom radiowym także i zegar w Złotowie chodził dokładnie, chyba, że nastąpiła przerwa w dopływie prądu, tak jak to miało miejsce kilka dni temu. Na szczęście, zegar po jakimś czasie samoczynnie koryguje opóźnienie.

W ubiegłym tygodniu zegar został wzbogacony o gong. Co prawda elektroniczny, ale wybija godziny tak samo głośno i dźwięcznie,

jak ten w Kościele Mariackim w Krakowie. Zegar odzywa się o pełnych godzinach oraz wtedy kiedy duża wskazówka zegara znajdzie się na szóście. W ciągu dnia gong będzie wybijał godziny tak, by całe miasto słyszało, natomiast w godzinach wieczornych dźwięk zostanie wytłumiony. W samo południe z wieży ratuszowej popłynie hejnał. Niestety, hejnalistę zastąpiła płyta kompaktowa, na której nagrano kilkanaście aranżacji utworu skomponowanego przez Stefana Kamprowskiego.

Zegar, łącznie z systemem nagłaśniającym zamontowała szczecińska firma, która od kilku lat specjalizuje się w tego typu pracach. Przedstawiciel firmy stwierdził, że ostatnimi czasy nie mogą narzekać na brak pracy, gdyż wśród władz samorządowych różnych miast zapanała prawdziwa moda na zegary i hejnały.

ML

Na zdjęciu przedstawiciel szczecińskiej firmy doбира właściwy hejnał.

JASTROWIE

NOWA APTEKA

Gdy wszystkie procedury prawno-administracyjne zostaną zakończone, w budynku Przychodni Zdrowia w Jastrowiu zostanie otwarta nowa apteka.

Po wielu perypetiach związanych z ustaleniem gospodarza obiektu Przychodni Zdrowia w Jastrowiu, Zarząd Miasta przystąpił do zagospodarowywania pomieszczeń w tym budynku. Na dzień dzisiejszy jest wiele wolnych pomieszczeń, które mogą być wykorzystane przez fachową kadrę medyczną i nie tylko.

W dniu 22 lutego br. odbył się publiczny przetarg na wynajem ponad 100 metrowego lokalu z docelowym przeznaczeniem na aptekę. Stawka wywoławcza, ustalona przez Zarząd Miasta wynosiła 8 zł/m². Przetarg wzbudził spore zainteresowanie, gdyż zgłosiło się 5-ciu oferentów. Lecz cena, jaka została osiągnięta w jego wyniku, zaskoczyła chyba wszystkich. Ponad 100 zł za 1m². Niestety, przetarg ten nie do końca został „skonsumowany”, gdyż nie doszło do pod-

pisania umowy końcowej. W związku z powyższym, ogłoszono drugi przetarg. Tym razem wadium było wielokrotnie wyższe (800 zł po raz pierwszy i 5.000 zł za drugim podejściem), a i stawka wyjściowa za m² wzrosła o 50%. Pomimo tego, zainteresowanie było większe, jak za pierwszym razem (7 chętnych). Choć cena, jaką osiągnięto, nie była już tak wysoka, to z pewnością jej wysokość może cieszyć skarbnika Zarządu. Trzeba zaznaczyć, że w obu przetargach udział wzięły panie, które prowadzą aptekę w naszym mieście i oba przetargi panie te wygrały. Po zakończeniu wszystkich procedur prawnych i spełnieniu wymogów dozoru farmaceutycznego będziemy niebawem korzystać z usług nowej, wspólnie zlokalizowanej, apteki. Nowej, ale niestety nie konkurencyjnej.

Na wstępie materiału podałem, iż w Przychodni jest jeszcze wiele pomieszczeń, które mogą być wykorzystane. Nasuwa się jednak pytanie: czy lokale te należy oferować lekarzom - specjalistom w formie przetargu? Ja wiem, że dbałość o gminną kasę, to elementarny czynnik dobrego gospodarowania, ale gdyby tak lokale te zaoferować lekarzom - specjalistom na zasadzie wynajmu z przyzwoitą stawką? Być może wtedy mielibyśmy więcej specjalistów w Jastrowiu, z nieocenioną korzyścią dla każdego z mieszkańców. Kasa gminna też by się trochę zwiększyła i nie dochodziłoby do sytuacji, że w przypadku ogłoszenia przetargu na lokal dla lekarza - specjalisty, do przetargu nie staje nikt - tak jak miało to miejsce 23 marca. Może warto o tym pomyśleć?

Waldemar Kujawa

Informujemy Szanownych Klientów, że sklep P.H. „TINA” Wandy Cerenowskiej z ul. Wojska Polskiego 23 został przeniesiony na plac Paderewskiego 10, naprzeciw postoju TAXI.

Serdecznie zapraszamy!

TRANSPORT-PRZEWÓZ PRZEWODZKI



“FOLDRUK”

(067) 263-34-80
0602 188 197
0602 761 334

Złotów, ul. Domańskiego 52

STEFANII WEJNER

z okazji urodzin

wszelkiej pomyślności
życzą mąż, dzieci
i wnuki

TERG
RTVAGD

PRACA ZATRUDNIMY

1. Kierowcę - zaopatrzeniowca
- wiek powyżej 25 lat
- najchętniej rencista

1. Sprzedawcę
- wiek powyżej 25 lat
- uregulowany stosunek do wojska

Podanie z życiorysem prosimy składać w siedzibie firmy:
TERG ul. Westerplatte 1c

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

osobowe, ciągniki, przyczepy,
pojazdy z instalacją gazową

- przeglądy okresowe
- przeglądy rozszerzone
- regulacje
- badania amortyzatorów
- badania zbieżności
- usuwanie usterek

Zapraszamy

Henryk Sosnowski
Krajenka, ul. 30 Stycznia 11
tel. 067 263-81-56

Po co ta parodia?!

Dwadzieścia trzy wnioski złotowska policja skierowała do kolegium o ukaranie organizatorów i uczestników rolniczych blokad. Rolnicy twierdzą, że policja powinna ścigać przestępców, a nie zajmować się rolnikami, których na drogi wygnała bieda. Chłopi uważają, że nie zapłacą nawet 10 groszy kary.

W ubiegłym tygodniu 23 rolników z terenu powiatu złotowskiego otrzymało wezwania do Kolegium. Dla każdego z wezwanych było to dużym zaskoczeniem, gdyż zgodnie z porozumieniem zawartym przez związek zawodowe rolników ze stroną rządową ich lutowe protesty uznano za legalne. W związku z powyższym Związek Zawodowy Rolników „Samobrona” postanowił zorganizować spotkanie. W spotkaniu, które odbyło się w remizie strażackiej w Radawnicy oprócz uczestników blokad wziął udział wicestarosta, Roman Staszczuk oraz wójt gminy Złotów, Kazimierz Trela.



Rolnicy bez ogródek wypowiadali się na temat policji i ministra spraw wewnętrznych Janusza Tomaszewskiego, jako tego, który wydał komendantom policji polecenie skierowania wniosków do kolegiów ds. wykroczeń. Podczas ożywionej dyskusji wielu z nich nie kryło swego żalu, mówiąc o tym jak oszukali ich ci, którzy na grzbietach rolników doszli do „koryta”. - Ci którzy jeszcze niedawno sami rzucali śrubami w centrum Warszawy, ci którzy palili opony przed gmachami instytucji rządowych, dziś mówią, że złamaliśmy prawo, każą do nas strzelać - brzmiały co i rusz głosy na sali, w której spotkało się ponad 60 rolników.

Rolników zbulwersował fakt, że wniośki do kolegiów policja skierowała bez jakichkolwiek przesłuchań. - Dlaczego wybrano spośród nas najmłodszych? Jeśli chcą karać niech karzą wszystkich, przecież robili nam zdjęcia, filmowano, wiedzą kim jesteśmy - mówił zdenerwowany rolnik z gminy Okonek.

Część pytań kierowano pod adresem wójta Kazimierza Treli, który mimo że w ostatnich

wyborach samorządowych reprezentował AWS przyznał rolnikom rację mówiąc, że wnioski do kolegiów nie są potrzebne i wprowadzają jedynie zamęt. - Ja też tam byłem, a zatem i ja powinienem zostać pociągnięty do odpowiedzialności - solidaryzował się z rolnikami Trela. W tym miejscu wójt podkreślił, że zamieszanie wokół ministra rolnictwa Jacka Janiszewskiego, to efekt braku kultury politycznej, oraz upór samego Janiszewskiego, który nie chciał oddać ministerialnego stołka za żadną cenę. Wójt oznajmił rolnikom, że będąc na spotkaniu z wojewodą wielkopolskim, wojewoda zapytany o lutowe protesty rolników oznajmił, że nie wydał rozkazu usunięcia siłą blokad, a jedynie odblokowania dróg. Ta wypowiedź spotkała się z ostrym sprzeciwem Renaty Beger, która przypomniała wszystkim, że to właśnie w Wielkopolsce siłą zlikwidowano jedną z blokad, gdzie do rozpędzenia rolników użyto plastikowych kul. Renata Beger odnosząc się do sytuacji politycznej w kraju stwierdziła, że w powiecie złotowskim żaden z posłów czy senatorów nie interesuje się sprawami miejscowych rolników. - Przyjadą wszyscy w maju, jak będę wmurowywał kamień węgielny pod szkołę w Radawnicy - żartował Trela, który zaraz potem zaangażował do rolników, by ci się jednocyli - ...bo jedną gałązkę łatwo złamać natomiast cały pęk ... - mówił wójt. Ktoś z sali zapytał jednak czy to prawda, że gmina współfinansowała wyjazd rolników na manifestację zorganizowaną w Warszawie przez Kółka Rolnicze i Rolników Indywidualnych „Solidarność”? Wójt zaprzeczył, jednak niektórzy uczestnicy spotkania szeptali, że to prawda.

W trakcie spotkania rolnicy rozmawiali na temat kar jakie mogą ich spotkać. Ktoś z sali powiedział, że karać nie będą, a jedynie orzekać winę. - To po co wtedy ta parodia? Żeby policja mogła się wykazać statystyką? - pytali z sarkazmem chłopi.

Na zakończenie spotkanie, które rozpoczęło się o 20:30 głos zabrał Roman Staszczuk, który również skrytykował decyzje o pociągnięciu do odpowiedzialności organizatorów blokad, tym bardziej, że na terenie powiatu wszystkie blokadki przebiegały w sposób niezwykle spokojny, bez żadnych ekscesów. Staszczuk przekazał rolnikom słowa starosty Janusza Szerbiaka, który zgodził się świadczyć w Kolegium na korzyść organizatorów blokad.

ML

**Wydział Promocji, Rozwoju i Aktywizacji Zawodowej
Starostwa Powiatowego w Złotowie
tel. 263 3220 wew. 12 lub 13**

**informuje o możliwości otrzymania bezzwrotnych dotacji
dla organizacji pozarządowych, działających na polu opieki społecznej.**

Dotacje można otrzymywać na takie działania jak: przeciwdziałanie bezrobociu, pomoc społeczna, niepełnosprawni. Największe szanse mają projekty dotyczące osób niepełnosprawnych i równouprawnienia płci.

Zainteresowane organizacje proszone są o kontakt z wyżej wymienionym wydziałem.

Spółka - widmo

Dużo się ostatnio mówi o rolnikach, o protestach i działaniach rządu zmierzających do naprawy gospodarki rolnej. Uruchomiono skup interwencyjny, podobno coś w rolnictwie drgnęło, ale chyba nie wszędzie, bo oto w miejscowości Sypniewo nie obowiązują żadne ustawy prawne ani moralne, jeżeli chodzi o skup zboża od rolników.

W elewatorze po byłych PZZ spółka Finexim z.oo z Bydgoszczy uruchomiła po żniwach skup zboża, głównie pszenicy i żyta. Zboże przechodziło wszelkie analizy i gdy wynik był dobry, było przyjmowane.

Pierwotnie termin zapłaty określano na ok. 4 tygodnie od dnia dostawy. Rolnicy zadowoleni, że blisko ich wsi i gospodarstw jest skup zboża, nie patrząc na śmiesznie niską cenę, bo 350/t pszenicy, bardzo szybko zapelnili magazyny. Niektórzy po pewnym czasie dostali zadatk-pieniężne i obietnicę wypłaty reszty w niedługim czasie. Inni, którzy mieli mniej szczęścia, nic nie dostali.

Trzeba przyznać, że system wypłacania należności za zboże objęty był niebywałą tajemnicą i naprawdę trudno określić, czym właściciele spółki kierowali się wybierając osoby, którym wypłacano pieniądze.

Potem zaczęła się zabawa w ciuciubabkę właścicieli firmy z rolnikami. Pośrednikiem w tych rozgrywkach był i jest nadal J. Bzowski, który tłumaczy się rolnikom, że on tylko pilnuje obiektu, natomiast nie ma wpływu na działalność spółki ani na wypłacone pieniądze. Właściciele spółki są z Bydgoszczy i są praktycznie nieosiągalni. Dzwoniący rolnicy, bo nie wszystkich jest stać na codzienne wypadki do Sypniewa, dowiadywali się od żony pana Bzowskiego, że męża nie ma i ona nie wie gdzie jest, zaś sam pan Bzowski unikał telefonu jak ognia.

Trzeba bowiem powiedzieć, że do dni dzisiejszego wielu rolników nie otrzymało pieniędzy za swoje zboże.

Państwo Bzowscy przez telefon udzielają bardzo zdawkowych informacji, typu - proszę dzwonić za tydzień w czwartek.

Jak łatwo sobie policzyć tych czwartków od września ub. roku do marca tego roku upłynęło nie mało. Wśród rolników są i tacy, którzy zostali wprowadzeni w błąd i po telefonicznej rozmowie i uzgodnieniach, że jednak nie będą czekać na te niepewne pieniądze i zabiorą swoje zboże, przyjeżdżali wynajętym transportem i dopiero na miejscu dowiadywali się, że zboża już nie ma. Tak więc nie ma zboża, nie ma pieniędzy, nie ma nawet tej spółki, bo kiedy rolnicy zaczęli pisać do Bydgoszczy z żądaniem wyjaśnień, listy wróciły z adnotacją „spółka zlikwidowana”. Przyjeżdżającym do Sypniewa rozgorzonym i „nieco” zdenerwowanym rolnikom Bzowski podobno jeszcze obiecuje, że wszyscy dostaną pieniądze- „w przyszłym tygodniu”. Pożyjemy, zobaczymy...

Anna Kępska

Sam nie bardzo w to wierzyłem, że zostanę strażakiem. Koledzy sprawili, że założyłem mundur i tak już zostało. Chciałbym jako komendant zapewnić swym ludziom pełne bezpieczeństwo w trakcie ratowania ludzkiego życia. Chciałbym móc zawsze powiedzieć, że strażak zrobił wszystko co trzeba.

JAK TRWOGA TO DO STRAŻY

Z młodszym brygadierem Zbigniewem WÓJCIKIEM, komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Złotowie rozmawia Andrzej Ławniczak.



W dzieciństwie, jak zapewne wielu Czytelników, chciałem być strażakiem. Na widok mknącego czerwonego samochodu na sygnale wszystkie podwórkowe zabawy sta-

wały się niczym. Czy z Panem było podobnie?

- Odpowiedź na to pytanie zaskoczy chyba wszystkich. Jako dziecko, a później uczeń szkoły średniej nigdy nie myślałem, że strażak to będzie zawód, z którym związę się na zawsze. Jak u wielu ludzi o wyborze właśnie takiej drogi życiowej zdecydował najzwyczajniejszy przypadek. Bezpośredni wpływ na wybór zawodu mieli po części moi szkolni koledzy, którzy już wcześniej przecierali strażackie ścieżki w szkołach pożarniczych. W trakcie jednej z wizyt w poznańskiej szkole chorążych grupa 10 znajomych przekonała mnie do podjęcia nauki właśnie tu. Stało się - rozpocząłem życiową drogę strażaka i tej decyzji nie żałuję. Aby zaspokoić ciekawość czytelników muszę powiedzieć, że w dalszej i bliższej rodzinie nikt nigdy z zawodem, który stał się po części moją pasją, nie był profesjonalnie związany. Pamiętam, że w podstawówce byłem przez jakiś czas czynnym członkiem młodzieżowej drużyny pożarniczej działającej w Pniewie przy miejscowej OSP. To właśnie tam prawie w każdą niedzielę jako dzieciak po mszy biegałem ze zwojami węży na placu ćwiczeń.

Proszę o krótką charakterystykę powiatu złotowskiego, dokonaną oczywiście ze strażackiego punktu widzenia.

- Obszar działania komendy to 1660 kilometrów kwadratowych. Teren ten zamieszkuje blisko 71 000 ludzi żyjących w 165 miejscowościach. Ponad 44% naszego rejonu operacyjnego stanowią lasy, a blisko 39% to pola. Z takiego układu oczywiście wynikają wprost zagrożenia, z jakimi strażacy mogą mieć do czynienia w przeciągu każdego roku. Do tego koniecznie trzeba doliczyć rosnące wręcz lawinowo natężenie transportu drogowego. Strażacy z racji skomplikowanych procesów technologicznych mają coraz częściej do czynienia z zagrożeniami zaliczanymi do grupy chemiczno - ekologicznych. Mało kto pewnie wie, że w 3 złotowskich zakładach w powszechnym użyciu jest amoniak, kwas siarkowy i azotowy. Są substancje toksyczne - jest więc zagrożenie.

Po wielu latach komenda powiatowa PSP zyskała znaczną samodzielność organizacyjną. Jak to wygląda w przypadku Złotowa?

- Od 1 stycznia br. nie ma już wyodrębnionej komórki organizacyjnej pod nazwą jednostki ratowniczo - gaśniczej. Całość ludzi i sprzętu oraz działań operacyjno-taktycznych jest prowadzona w oparciu o struktury komendy powiatowej. W skład KP PSP w Złotowie wchodzi na dzisiaj: służba planowania operacyjnego, kontrolno - rozpoznawcza, finansowo - księgowo i jednostka ratowniczo - gaśnicza. Dowódcę tej ostatniej komórki organizacyjnej powołuje, w odróżnieniu od lat poprzednich, nie komendant wojewódzki lecz komendant powiatowy PSP. Krótko mówiąc na dzisiaj w rękach komendanta powiatowego skupiają się przysłowiowe wszystkie „sznurki” związane z szeroko rozumianą ochroną p. poż. terenu działania komendy.

Realizacja statutowych, ustawowych powinności strażaków sporo kosztuje. Kto finansuje realizację podstawowych kierunków działania PSP?

- Podstawowe zadania realizowane przez komendy powiatowe straży finansowane są w ramach dotacji celowej z budżetu państwa za pośrednictwem urzędu starosty. Tak ten urząd jak i gminne struktury samorządowe w ramach własnych budżetów mogą bez ograniczeń planować i wydawać środki na wspieranie działalności strażaków. W tym miejscu chciałbym podziękować za wielokrotnie okazywane, liczące się w konkretnych złotówkach, zrozumienie wszystkim radom miast i gmin z terenu powiatu złotowskiego.

Wyobraźmy sobie, że za chwilę stanie się nieszczęście. Wybucha pożar czy dochodzi to karambolu na drodze. Jakimi siłami i środkami dysponuje straż?

- Na wstępie pragnę zaznaczyć, że straż pożarna to nie tylko „zawodowcy”, ale również setki ochotników działających w gminach czy w poszczególnych wioskach. W rękach tych ostatnich znajduje się blisko 30 samochodów pożarniczych różnego typu /niestety, przeważnie w zaawansowanym wieku/, które dzięki tzw. selektywnemu alarmowaniu można postawić w każdej chwili w stan gotowości bojowej. W samej komendzie powiatowej zatrudnione są na dzisiaj 44 osoby. W ramach tego 5 osób to oficerowie, a 11 to aspiranci. To właśnie ci ludzie oraz najbardziej doświadczona grupa podoficerów stanowią bazę do działania komendy powiatowej. Z prawdziwą satysfakcją przyjąłem uwagę poczynioną przez komendanta wojewódzkiego PSP, tyczącą sporej liczby wykształconych pracowników naszej komendy. To między innymi poziom wiedzy podległych mi pracowników pozwala minimali-

zować zagrożenia spotykane na co dzień przez każdego z nas. Na dzisiaj w razie powstania zagrożenia jesteśmy w stanie „posłać” w teren natychmiast 2 auta gaśnicze, cysternę z 18 000 litrów wody, samochód ratownictwa technicznego, dźwig z koszem oraz pojazdy dowodzenia. Życie pokazało, że w sytuacji przewidywalnych zagrożeń wspomniany zestaw sprzętu i ludzi wystarczy. Życie pokazało, że przy dużych akcjach gaśniczych /np. Puszcza Notecka, gdzie w ciągu kilku godzin spaleni uległo 6 000 ha lasu/ sprzętu i ludzi jest zawsze mało.

Dla zaspokojenia ciekawości czytelników proszę o trochę statystyki pożarowej.

- Generalnie można stwierdzić, że zagrożenie pożarowe i zdarzenia niebezpieczne w rejonie działania obecnej KP PSP w okresie ostatnich trzech lat wykazują tendencję do stabilizacji ilościowej. Dla przykładu w minionym roku strażacy interweniowali łącznie 405 razy. Prym w niechlubnej statystyce wiedzie Złotów (127 interwencji - 32 %), Jastrowie (62) oraz Krajenka (54). Jeśli chodzi o pożary, to najczęstszymi przyczynami ich powstania były podpalenia umyślne, niesprawne urządzenia i instalacje elektryczne oraz nieostrożność osób dorosłych. W przypadku zdarzeń komunikacyjnych prym od dłuższego czasu wiedzie niezachowanie zasad bezpieczeństwa ruchu. Sporo kłopotu strażackim zespołom wyjazdowym sprawiają huragany, wiatry czy ostatnio „modna” działalność terrorystyczna. Mam tu oczywiście na myśli fałszywe alarmy o podłożeniu bomb. To właśnie te „dowcipy” denerwują najbardziej strażaków, policję i załogi karetok pogotowia.

Wielu ludzi jest przekonanych, że pracownicy straży mają wyjątkowo fajną pracę. Pali się mało, więc i roboty jest nie za dużo. Jak jest naprawdę?

- Wyjaśnijmy sobie jedno. Strażak pełni służbę i w trakcie jej trwania musi (!) być w pełnej dyspozycji do wykonania zadań niosących za sobą sporą dawkę ryzyka, w tym również śmiertelnego. Zespoły wyjazdowe pracują w rozkładzie czasowym 24/48. Oznacza to, że są „skoszarowani” do bólu, a w zamian otrzymują 48 godzin wolnego. Jaka to przyjemność? W ciągu dobowej zmiany roboczej strażacy przechodzą permanentne szkolenie teoretyczne, ćwiczą nie tylko umiejętności zawodowe - również zajęcia wf nie są im obce. Jest oczywiście czas na odpoczynek /czuwanie/ i relaks. Pamiętać jednak trzeba, że w przypadku alarmu podlegający mi ludzie mają trzy minuty na wyjazd z jednostki do zdarzenia, niezależnie od pory dnia i nocy. Jak na profesjonalistów przystało, robią to zazwyczaj w czasie nie dłuższym niż 2 minuty. Z wielką przykrością muszę stwierdzić, że strażacy, wbrew panującym mitom, nie zarabiają kokosów. Średnia pensja strażaka w mojej komendzie kształtuje się na poziomie 1200 złotych brutto. Mam nadzieję, że dojdzie do skutku obiecana i do tego przewidziana podwyżka strażackich pensji o około 150 złotych. Ludziom ryzykującym w wielu wypadkach własne życie po prostu to się należy.

Na zakończenie rozmowy chciałbym w imieniu Czytelników życzyć Panu „więcej dymu”, a mniej ognia. Strażakom życzę zaś „tylko” obiecaną podwyżki.

Starosta odwołany

W Krajence już wiedzą nie tylko, gdzie będzie gimnazjum, ale również kto będzie jego dyrektorem. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej radni zdecydowali, że zostanie nim Andrzej Pietrzak.



Głównym tematem obrad było przyjęcie uchwały budżetowej na 1999 rok. Zgodnie z oczekiwaniami projekt budżetu został przyjęty jednogłośnie, a cała dyskusja nad budżetem trwała zaledwie pół godziny. Zdaniem Wiktora Penkały, przewodniczącego Rady, to efekt pracy w komisjach jaką wykonali radni. Tegoroczny budżet Krajenki w dziale inwestycje przewiduje między innymi gazyfikację wsi Augustowo, kolejny etap budowy sieci kanalizacyjnej w Krajence oraz budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Głubczynie. Niestety, sali nie uda się oddać do użytku w roku bieżącym. Taka sytuacja spowodowana jest przede wszystkim brakiem środków, których nie zaplanowali w projekcie budżetu kuratora wielkopolskiego pracownicy administracji rządowej w Pile. Pieniądze na szczęście znajdują się na remont Pałacyku Sulkowskich, gdzie od września będzie się mieścić gimnazjum. Handlowców z terenu gminy Krajenka i nie tylko ucieszy zapewne wiadomość, że w ciągu najbliższych miesięcy zostanie oddane do użytku nowe targowisko, które będzie się znajdować za Bankiem Spółdzielczym w Krajence.

Wbrew pozorom, to nie uchwała budżetowa najbardziej elektryzowała zebranych na sali radnych i zaproszonych gości. Najciekawszy punkt obrad dotyczył wyboru dyrektora gminnego gimnazjum. Aby uszczepić się jakichkolwiek podejrzeń wcześniej ustalono, że to nie zarząd, ani żadna komisja konkursowa będzie wybierać dyrektora ale Rada Miejska. Radni mieli okazję zapoznać się z kandydatami na dyrektora, na posiedzeniach poszczególnych komisji, gdzie Andrzej Pietrzak, dyrektor szkoły w Głubczynie oraz Janusz Sendłak, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej w Krajence, przekonywali rajców do swoich koncepcji funkcjonowania gimnazjum.

W głosowaniu tajnym, podczas którego każdy radny wrzucał swój głos do urny, okazało się, że stosunkiem głosów 10:7 wybrano na stanowisko dyrektora gimnazjum Andrzeja Pietrza-

ka. Po ogłoszeniu wyników, Pietrzak podziękował radnym za zaufanie oraz poprosił, tych którzy głosowali na Janusza Sendłaka, by pomagali mu stworzyć nową placówkę. - Gimnazjum nie jest moje ale wszystkich mieszkańców gminy Krajenka - mówił Andrzej Pietrzak. Wiktor Penkała pogratulował bardzo dobrego wyniku Januszowi Sendłakowi.

Podczas sesji relację z przygotowań do Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyskiej Krajenka'99 zdała Maria Polańska, będąca członkiem komitetu organizacyjnego. Maria Polańska podkreśliła, że krajeński festiwal został wpisany przez Zarząd Główny PCK do siedmiu głównych wydarzeń jakie będą towarzyszyć obchodom 70. rocznicy powołania do życia Polskiego Czerwonego Krzyża. W chwili obecnej do organizatorów festiwalu napłynęło ponad dwadzieścia zgłoszeń z całego kraju. Zgłoszenia będą przyjmowane do 2 kwietnia, a każde powinno zawierać, oprócz karty zgłosze-

niowej kasetę z nagraniem piosenki. O tym kto wystąpi 22-23 maja na deskach krajeńskiego amfiteatru zadecyduje specjalna komisja.

W trakcie obrad rada podjęła uchwałę o odwołaniu z funkcji radnego Janusza Szczerbiaka, któremu ustawa zakazuje łączenia funkcji starosty z mandatem radnego. W okręgu, z którego Szczerbiak został radnym wkrótce odbędą się nowe wybory. Na zakończenie sesji relacje ze swej pracy zdał komendant miejscowego posterunku policji oraz dyrektor Komunalnego Zakładu Użyteczności Publicznej.

ML

Na zdjęciu: Maria Polańska

Wyskoczył z IV piętra

26 marca w bloku przy ulicy Krzywoustego w Złotowie doszło do tragedii. Około godziny 24:00 14-letni mieszkaniec bloku wyskoczył przez okno z IV piętra. Zawiadomione pogotowie zabralo chłopca na oddział intensywnej terapii w miejscowym szpitalu, gdzie po czterech godzinach chłopiec zmarł. W chwili obecnej nie znane są przyczyny tragedii. Sprawę bada złotowska prokuratura.

ML

PROBLEMY Z PRZEJŚCIEM?

Od dłuższego czasu użytkownicy dróg zastanawiają się, czy w dwóch newralgicznych punktach miasta musi dochodzić do swoistej walki o interesy pieszego i kierowcy. Policjanci robią wszystko, by zdyscyplinować kierowców do respektowania praw pieszego. Warto, by ci ostatni mieli też świadomość ciężących na nich obowiązków. Może wystarczy trochę dobrej woli, by zmienić istniejącą sytuację?



Są dwa takie miejsca w Złotowie, w których kierowcy są zaskakiwani przez pieszych. Mam tu oczywiście na myśli zwyczajowe przejście (nie oznakowane) od strony „Domu Rzemiosła” przez ulicę Adama Mickiewicza, oraz oznakowane zebra przejście na skrzyżowaniu ul. Nowej i Kościelnej tuż obok kościoła.

Właściwego korzystania z tego drugiego dosyć często pilnują policjanci ze złotowskiej drogówki, aby nie dochodziło do sytuacji takich, jak widoczna na zdjęciu. Problem tego niebezpiecznego z wielu względów przejścia można załatwić poprzez przeniesienie oznakowania poziomego

20 - 30 metrów dalej i zamontowanie barierek ochronnych w obrębie skrzyżowania. Myślę, że takie rozwiązanie w pełni pogodzi interesy wierznych udających się na nabożeństwa do kościoła oraz kierowców jadących do centrum miasta od strony ul. Jastrowskiej, którzy często są zaskakiwani właśnie w tym miejscu przez nagle wylaniających się z za muru pieszych.

Sprawa zwyczajowego przejścia w pobliżu „Domu Rzemiosła” jest znacznie prostsza do rozwiązania - wystarczy odrobina dobrej woli i trochę farby. Ciekawy jestem, czy czytelnicy „A.L.” podzielają mój pogląd?

Na zdjęciu: Niestety, tak piesi jak i kierowcy, na skrzyżowaniu ul. Nowej i Kościelnej robią swoje. Może w tym wypadku przenieść jednak przejście w inne miejsce?

Andrzej Ławniczak

KOLOROWE KOROWODY

22 marca br. młodzież z Zespołu Szkół Technicznych w Gospodarce Żywnościowej w Jastrowiu korowodem przebierańców przywitała wiosnę i rozpoczęła samorządowanie w mieście.

O godz. 9.00 z Zespołu Szkół Technicznych wyruszył do miasta korowód przebierańców, na czele którego na „wozie-bryczce” jechała „para młoda”. Po dotarciu na parking przed Domem Kultury, powitania wszystkich przybyłych dokonał burmistrz Miasta i Gminy Jastrowie p. Ryszard Sikora. W ciepłych słowach wyraził radość z faktu zorganizowania tak pięknej, kolorowej i radosnej imprezy, a następnie przekazał klucz od bram miasta „młodej parze”, której to „dzielił symbolicznego ślubu. Wielki aplauz wśród licznej publiczności wzbudził pocałunek



najsympatyczniejszego przebierańca. Wygrało OSP wraz z najseksowniejszą „dziewczyną”. Nagrodą był - KOMPUTER !!!

Niem mało trudu włożyła młodzież ZST w przygotowaniu jeszcze wielu atrakcji w tym dniu. Familiada i mecz siatkówki - nauczyciele kontra uczniowie, zawody piłki nożnej, podnoszenie ciężarów, przeciąganie liny, turniej tenisa stołowego,

turniej gier komputerowych, zawody w strzelaniu, wyścigi rowerowe czy wyścigi rydwanów zaangażowały wielu dotąd beczynnych i jakby trochę zagubionych młodych ludzi.

- To dobra, wdzięczna młodzież - mówi niezwykle gościnny dyrektor Zespołu Szkół Wiesław Pachocki - i oddanie im inicjatywy tylko polepszy i umocni dobre kontakty naszej szkolnej społeczności. My jako nauczyciele jesteśmy dumni z braku u nas problemu narkotyków, alkoholu, choć jak w każdym takim środowisku znajdują się czasami „błądzące” jednostki. My sta-



ramy się zapewnić im jak najlepsze warunki do nauki i stworzyć szerokie możliwości uczestnictwa w życiu pozaszkolnym, czysto dydaktycznym. Oni odwdzięczają się, organizując takie imprezy, jak choćby dzisiaj.

Rzeczywiście, patrząc na tych młodych ludzi, ich niebywałą witalność, umiejętność wyrażania radości, trzeba stwierdzić, że „duch w narodzie nie ginie” albo po prostu: gra muzyka - jak mawiają najstarsi jastrowiaczy.

A, że impreza była super udana, zapewnią wszystkich czytelników „Aktualności” uczestniczący w niej

Waldemar Kujawa

OBCHODY 60.ROCZNICY ŚMIERCI KS. DOMAŃSKIEGO

21 kwietnia br. przypada 60. rocznica śmierci ks. dra Bolesława Domańskiego, długoletniego proboszcza parafii Zakrzewo, prezesa V Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech, niestrudzonego obrońcy polskości, „niekoronowanego króla Polaków w Niemczech”.

Już na początku stycznia został powołany Komitet Obchodów 60-tej rocznicy śmierci księdza Domańskiego. Jego przewodnictwem objął wójt, Jerzy Podlewski.

25 marca br. Komitet spotkał się po raz kolejny, aby ostatecznie ustalić przebieg obchodów. Będą one rozłożone na dwa dni. Pierwszy dzień - 20 kwietnia - skupi się w zasadzie na obchodach szkolnych (ks. Domański jest Patronem Szkoły w Zakrzewie), drugi - 21 kwietnia - obejmie uroczystości gminne. Szkolny program obchodów rozpocznie się mszą św. o godz. 9.00 w zakrzewskim kościele, potem, o godz. 10.30 w szkole odbędzie się uroczysty apel, a o godz. 12.15 - już po raz szósty - biegi uliczne memoriału ks. dra B. Domańskiego. W szkolnych obchodach uczestniczyć będą również władze gminy.

21 kwietnia, spod siedziby władz gminy, o godz. 9.45, wyruszą poczty sztandarowe do kościoła, gdzie odbędzie się msza św. celebrowana przez J.E. ks. bpa Mariana Gołębiowskiego. Po mszy św. uczestnicy uroczystości złożą kwiaty na grobie ks. Patrona i przejdą do Domu Polskiego. Zainteresowani będą mogli zwiedzić Izbę Pamięci, z licznymi śladami działalności Ks. Domańskiego i Polaków w Niemczech. Dalsze uroczystości przewidziane są w sali widowiskowej Domu Polskiego (godz. 12.00). Referaty okolicznościowe wygłoszą: prof. dr hab. Zygmunt Szultka (autor monografii „Dzieje Zakrzewa”) i mgr Roman Chwaliszewski. Podczas uroczystości w Domu Polskim zostaną wręczone doroczne nagrody im. ks. Domańskiego (organizatorem tej części jest Civitas Christiana). Uroczystości obchodów 60-tej rocznicy śmierci Patrona Zakrzewa zakończy część artystyczna, którą przygotowuje Zakrzewski Dom Kultury.

PS. Aktualnie organizatorzy wysyłają zaproszenia m.in. do byłych działaczy Związku Polaków w Niemczech oraz współpracujących z ks. Domańskim. Zainteresowani mogą kontaktować się z Urzędem Gminy w Zakrzewie, tel. 26 67 075 wew. 32.

Krystyna Wojtasik

„teściowej”, którym obdarowany został burmistrz miasta i pierwszy pocałunek „młodych”. Wśród bawiącej się młodzieży można było spotkać wiele ciekawych jednostek. Ot, choćby jednostka OSP, która lansowała antyalkoholowe hasła (tak, tak - święta prawda!). Obrodziło również w dorosłe białogłowy, choć niektóre z nich były, jak mi się może tylko wydaje, pod lekkim, acz starannie zgolonym wąsem... Nie zabrakło włóczykija, błaznów i kłownów. Sporą aktywnością wykazywał się czort jakiś czy diabeł. Gościnnie zawitał i zagrał „The Kelly Family Inaczej”, którym z uwagą i uśmiechem na ustach przysłuchiwali się nawet punkowcy, wybitnie przyjaźnie nastawieni do wszystkich. Nad czystością atmosfery czuwał specjalny oficer już NATO-wskiej kompanii przeciwichemicznej, przeprowadzając dezaktywację gdzie było potrzeba (operacja ta nie ominęła nawet policyjnego radiowozu). Trzeba byłoby mieć jeszcze ze dwie pary oczu, by dostrzec wszystkich, niewątpliwie ciekawych osobników.

Po ceremoniach uczestnicy zabawy przemaszzerowali nad miejscową rzeczkę Młynówkę, gdzie podpalono słomianą Marzannę i wrzucono ją do wody, by dalej Gwdą, Notecią, Wartą i Odrą spłynęła wraz z zimą do morza. Korowód zakończył się na szkolnym dziedzińcu, a tam wybrano



OSCAR W CIENIU PRZESZŁOŚCI

Hollywood zawsze traktowało historię jako materiał do budowy efektownych i inspirowanych, ale łatwych w odbiorze, opowiadań. Skomplikowana przeszłość zamieniona zostaje na proste metafory, czytelne instrukcje właściwego prowadzenia się w życiu.

W rzeczywistości historia nie jest oczywiście filmem, choć przypomina wciąż zmieniający się scenariusz, który kolejne generacje na nowo odkrywają, dostosowując do swoich potrzeb. Tak więc jedna z najostrożniejszych instytucji Hollywood, Akademia Sztuki Filmowej, przyznała tegorocznego, honorowego Oscara, małomównemu dzisiaj, dumnemu, starszemu człowiekowi - Elii Kazanowi.

Dla wielu jego kolegów, szczególnie o zapatrywanych lewicowych, był to szok. Ten 89-letni pan oceniany jest przez nich jako zdrajca, który prawie pół wieku temu „sypał” przed zlej sławy komisją do badania działalności antyamerykańskiej. To „czarna lista” tej komisji skutecznie zatruwała życie Ameryki w ogóle, a życie ludzi show businessu w szczególności. Elia Kazan - co gorsze - nigdy nie wyraził żalu czy skruchy z powodu swojej postawy. Łatwość kwalifikacji tej postawy oportunistycznego informatora, w zestawieniu z zakneblowanymi politycznymi męczennikami, kazała pokoleniom Amerykanów postrzegać go jako „czarnego bohatera” tamtych odległych wydarzeń. Wręczenie mu honorowego Oscara obudziło demony przeszłości i oczywiście podzieliło filmowy (i nie tylko) świat na tych, którzy w czasie wręczania trofeum urządzili „standing ovation” i tych, którzy ostentacyjnie nie bili brawa.

Kazan, jako młody aktor Group Theater, wstąpił do Partii Komunistycznej Ameryki. Opuścił ją już po osiemnastu miesiącach, w 1936 roku. Po 16 latach partia zażądała od niego odpowiedniej postawy w czasie przesłuchań komisji do badania działalności antyamerykańskiej. Reżyser, w odróżnieniu od wielu przesłuchiwanego wcześniej kolegów, zaczął sypać. Czarna lista w świecie ówczesnego Hollywood'u stała się faktem, okrutnie i bezpardonowo łamiąc kariery, powodując katastrofy w życiu prywatnym. „To była trudna decyzja oznaczająca być, albo nie być”

Kazan, jako młody aktor Group Theater, wstąpił do Partii Komunistycznej Ameryki. Opuścił ją już po osiemnastu miesiącach, w 1936 roku. Po 16 latach partia zażądała od niego odpowiedniej postawy w czasie przesłuchań komisji do badania działalności antyamerykańskiej. Reżyser, w odróżnieniu od wielu przesłuchiwanego wcześniej kolegów, zaczął sypać. Czarna lista w świecie ówczesnego Hollywood'u stała się faktem, okrutnie i bezpardonowo łamiąc kariery, powodując katastrofy w życiu prywatnym. „To była trudna decyzja oznaczająca być, albo nie być”

wyznaje w swojej biografii. Autorzy *Inkwizycji w Hollywood*, Larry Ceplair i Steven Englund twierdzą, że: „... w kwietniu 1951 r. komisja miała i tak dość gwoździ, drewna i spragnionych krwi gapiów, aby dokonać ukrzyżowania”. W tym kontekście „sprzedanie” ośmiu, i tak już znanych komisji, nazwisk przez Kazana nie miało większego znaczenia.

Szczególnie okrutne wydają się być próby położenia na szali całego dorobku artystycznego reżysera z jednej, a jego niepoprawności politycznej z drugiej strony. Musimy pamiętać, że mowa tu o człowieku, który dokończył rewolucję Stanislawskiego i ustanowił niepodważalne dzisiaj standardy psychologicznego autentyzmu pozwalające krytykom, bardziej świadomej części publiczności i samym aktorom, budować kino współczesne. To dosłownie on odkrył i poprowadził tak wielkich artystów X muzy jak Marlon Brando i James Dean, aby z gruntu zmienić sposób gry scenicznej i filmowej. W latach 1945-1961 jego dzieła najczęściej prowokowały krytykę podejmując trudne problemy życia przeciętnej, amerykańskiej rodziny. Śmiało można by rzec, że Elia Kazan wniósł olbrzymi wkład w ukształtowanie świadomości kulturalnej i nowoczesnego sposobu postrzegania całych generacji. Żaden czysto polityczny, choćby fałszywy krok, nie jest w stanie przyćmić tego faktu.

Niektóre bardziej znane filmy tegorocznego laureata honorowego Oscara: „Viva Zapata”, „Na wschód od Edenu”, „Goście”, „Układ”, „Ameryka, Ameryka”, „Tramwaj zwany pożądaniem”, „Dzika Rzeka”, „Kotka na blaszanym dachu” (Broadway), „Twarz w tłumie” i wiele innych.

oprac: D-o

JASTROWIE

WIELKANOCNE TRADYCJE PSP NR 2

Jak co roku, od piętnastu lat, uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jastrowiu przystąpili do konkursu na wykonanie najpiękniejszej palmy wielkanocnej. Ta piękna tradycja, zainicjowana przez proboszcza tutejszej parafii pw. NMP Królowej Polski, ks. kanonika mgr Władysława Derynga, wzbudza wiele zdrowych emocji i zaangażowania ze strony uczniów, nauczycieli i rodziców. Każdy chce być najlepszy i wie, że to ich palma jest tą najpiękniejszą. Rzeczywiście, trudno jest dokonać wyboru. Wszystkie są niezwykle barwne i cieszą oko swą niepowtarzalną urodą. Ale jak konkurs, to konkurs i wyboru dokonać trzeba. W tym roku I miejsce zajęła klasa VIc - Danuty Krajniak, II miejsce klasa VIIIId - Anny Prońko, a trzecie - klasa VIIIb - Teresy Chylińskiej. Na uwagę i wyróżnienie zasługuje niewątpliwie postawa uczniów z oddziału kształcenia specjalnego, którzy w stawce 18 klas zajęli bardzo dobre 6 miejsce, a komisja oceniająca nie stosowała żadnych przywilejów. Wszystkie palmy wezmą udział w procesji w Niedzielę Palmową, a następnie przez okres Świąt Wielkanocnych - 50 dni - swą urodą dodawać będą blasku ołtarzom w parafialnym kościele. Kościół upiększą również przesłiczne kartki wielkanocne, wykonane (już nie w ramach konkursu) przez dzieci z klas I-III.

Waldemar Kujawa



JASTROWIE

NIEDZIELA PALMOWA

W ostatnią niedzielę, 28 marca 1999, we wszystkich kościołach katolickich obchodzono uroczyste pamiętkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy zwaną Niedzielą Palmową, gdyż zgodnie z Janem Ewangelistą - Jezusa witał tłum ludzi, machając na Jego powitanie gałęziami palmowymi. W ten sposób, od czasów machabejskich, witano radośnie króla i zwycięzcę.

Nie inaczej było i w Jastrowiu, gdzie w parafii pw. NMP Królowej Polski odbyła się piękna, uroczysta procesja wiernych, rozpoczynająca mszę św. Na czele procesji niesione były wielobarwne „palmy”, zrobione własnoręcznie przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2. Jedną z palm niósł proboszcz parafii, ks. kanonik Władysław Deryng.

Od tej niedzieli w kościele rzymsko-katolickim rozpoczyna się Wielki Tydzień. Tydzień więzienia, sądu, męki i śmierci. Ale epilogiem będzie zwycięstwo życia nad śmiercią, dobra nad złem. Triumf życia dany przez Jezusa jest dla wszystkich wierzących wielką nadzieją. Dziś, gdy na wyciągnięcie dłoni, w Europie, mamy przemoc, cierpienie, ból i śmierć, wiara w zwycięstwo dobra każe nam wszystkim patrzeć z ufnością w przyszłość i wierzyć, że zło i nienawiść człowieka do człowieka zniknie z ludzkich serc.

Czego winniśmy życzyć sobie nawzajem.

Waldemar Kujawa

BUDŻET GMINY ZAKRZEWO UCHWALONY

24 marca br. odbyła się kolejna, siódma sesja Rady Gminy Zakrzewo. Chociaż porządek obrad zawierał siedem punktów, najważniejszym było uchwalenie budżetu gminy na rok bieżący. Nikt nie spodziewał się, że sesja budżetowa będzie trwała tylko 3 godziny, a sam budżet zajmie mniej miejsca, niż program działania Rady Gminy na obecną kadencję.

Zaskoczeniem dla organizatorów sesji była licznie przybyła publiczność. Niewielka sala Urzędu Gminy wypełniona była „po brzegi”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się radni powiatowi: Krzysztof Doroszuk z Zakrzewa i Kazimierz Bieluszko z Lipki. Sesję, jak zwykle, rozpoczęto od spraw regulaminowych. Wybrano sekretarza obrad (Henryk Dorsz), przyjęto protokół z poprzedniej sesji (tym razem bez odczytania go) i porządek obrad. Na wniosek przewodniczącego Zarządu Gminy porządek obrad poszerzono o sprawy związane z planem zagospodarowania przestrzennego gminy.

Sprawozdania z działalności międzysejsyjnej złożyli: przewodniczący Zarządu Gminy Jerzy Podlewski i przewodniczący Rady Gminy Brunon Buława.

Kolejnym punktem obrad był projekt programu działania Rady na obecną kadencję. Chociaż był on przedmiotem działania przedsejsyjnego wszystkich komisji Rady, wzbudził wiele kontrowersji i dyskusji, zarówno radnych, jak i przybyłych gości. Najwięcej czasu w dyskusji zabrała propozycja remontu ubikacji w remizie strażackiej w Zakrzewie, budowy drogi asfaltowej Głomsk-Poborcze-Osowiec oraz zakończenia budowy szatni w Czernicach. Dwie komisje: Rewizyjna oraz Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych wniosowały, aby wykreślić lub przesunąć na późniejszy termin remont ubikacji w OSP Zakrzewo. Temat ten i dyskusje radnych wywołały oburzenie obecnego na sali Gminnego Komendanta Straży Pożarnych Franciszka Kulpy, który w swoim - niemal patriotycznym - wystąpieniu podkreślił potrzebę odpowiedniego, na miarę XXI wieku, wyposażenia obiektów strażnic. Głos Komendanta poskutkowało, bo radni pozostawili to zadanie w programie z realizacją

w bieżącym roku.

Pozostawiono również (większością głosów) budowę drogi na Poborczu z realizacją w latach 2000-2002 oraz zakończenie budowy szatni w Czernicach w bieżącym roku, chociaż zmniejszono na ten cel środki o 5.000 zł. Po długiej dyskusji i głosowaniu każdego punktu projektu programu, Rada Gminy przyjęła swój - trzeba przyznać ambitny - program działania na obecną kadencję, wyznaczając sobie i Zarządowi Gminy aż 35 zadań do realizacji.

Do ważniejszych zadań przyjętych przez Radę Gminy do realizacji w bieżącej kadencji należą:

- budowa kanalizacji sanitarnej na ul. Jeziornej i Złotowskiej w Zakrzewie i Drożyskach Wielkich w latach 2000-2002,
- budowa wodociągu wiejskiego Drożyska - Śmiardowo Złotowskie w latach 1999-2000,
- budowa wodociągu wiejskiego w Osowcu w latach 2000-2001,
- remont szkoły i przedszkola w Głomsku w 2000 r.,
- zmiana ogrzewania na olejowe w szkole w Zakrzewie w 1999 r.,
- budowa dróg na Osiedlu w Zakrzewie w latach 1999-2001,
- budowa wiejskiej oczyszczalni ścieków w Kujanie w latach 2000-2002.

Bardzo szybko Rada Gminy uporała się z budżetem gminy. Był on bardzo szczegółowo analizowany przez wszystkie komisje Rady, które w czasie obrad przedstawiły swoje, w zasadzie spójne opinie, co przyczyniło się do sprawnej pracy Rady i podjęcia uchwały budżetowej. Uchwalono dochody budżetu gminy w wysokości 4.658.644 zł, natomiast wydatki na kwotę 4.698.644 zł. Niedobór w wysokości 40.000 zł ma być pokryty kredytem z Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej i z Banku Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych. Rada ustaliła kwotę 200.000 zł, do której Zarząd Gminy może zaciągać pożyczki i kredyty krótkoterminowe w roku budżetowym. Samodzielne zobowiązania (bez uchwały Rady) Zarząd Gminy może zaciągać w bieżącym roku do kwoty 100.000 zł.

Największą pozycję wydatków w bieżącym roku stanowi dział „Oświata i wychowanie”, na który planuje się kwotę 2.577.984 zł, tj.

55,34 % planowanych dochodów (utrzymanie szkół bez gimnazjum - 1.947.984 zł, przedszkoli - 630.000 zł). Duże nakłady finansowe ponoszone będą również na administrację państwową (zadania zlecone przez państwo) i samorządową - 633.355 zł (13,59 %) oraz na pomoc społeczną w gminie. Zaplanowane wydatki na pomoc zamykają się kwotą 539.845 zł (11,59 % planowanych dochodów), w tym zadania zlecone - 454.200 zł (9,75 %). Na utrzymanie gminnych dróg publicznych Rada przeznaczyła kwotę 250.000 zł, w tym na ich budowę - 230.000 zł. Ochotnicze straż pożarne będą utrzymywać się w ramach przyznanych środków w wysokości 85.000 zł. Dział kultura i sztuka zamknął się kwotą 135.000 zł, z czego 100.000 zł otrzyma Zakrzewski Dom Kultury.

Do realizowanych w ramach budżetu gminy zadań inwestycyjnych należeć będą w tym roku:

- budowa dróg na terenie gminy - 230.000 zł,
- rekultywacja wysypiska śmieci w Drożyskach Wielkich - 50.000 zł,
- zmiana ogrzewania węglowego na olejowe w Szkole Podstawowej w Zakrzewie - 150.000 zł,
- budowa wodociągu w Drożyskach Średnich - 25.000 zł,
- uzbrojenie działek w Śmiardowie Złotowskim - 25.000 zł.

W dalszej części sesji Rada Gminy podjęła jeszcze dwie uchwały:

- 1) w sprawie powołania przedstawiciela gminy do Rady Społecznej działającej przy Samodzielnym, Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Złotowie - przedstawicielem gminy będzie radny Joachim Cieślak,
- 2) w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy w części dotyczącej Drożysk Wielkich.

Krystyna Wojtasik

JASTROWIE

ŚWIĄTECZNA POMOC CARITASU

W związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi Caritas parafialny przy parafii pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu zorganizował w ostatnią niedzielę pieniężną zbiórkę do puszek. Pieniądze zebrane od wiernych zostały przeznaczone na pomoc materialną dla najbardziej potrzebujących rodzin w parafii. Natomiast w dniach 25-27 marca w kilku sklepach spożywczych zostały ustawione kosze, do których wszyscy ci, którzy chcieliby przyłączyć się do akcji pomocy dla ubogich, mogą wkładać zakupione produkty spożywcze. Trzeba stwierdzić, że wielu z nas, a w szczególności ci, którym powodzi się nie najlepiej, odpowiedziało na ten apel wielkopostnej miłości. Jeszcze raz członkowie miejscowego Caritasu swoją akcją pomogą tym, którzy pomocy oczekują i potrzebują. Parafialnemu Caritas i wszystkim, którzy wsparli tę akcję, należą się słowa uznania i wielkiego podziękowania, gdyż podczas tych pięknych świąt na pewno będzie wśród nas więcej radosnych, a mniej smutnych i zatroskanych. Dziękujemy!

WK

uśmiech
numeru

To słiczne Małeństwo na zdjęciu to Aleksandra Gabriela Wypiór ze Złotowa. Oleńka ma dopiero 21 miesięcy, ale już, co widać na zdjęciu, sprecyzowane poglądy polityczne.

Zachęcamy Państwa do nadsyłania

- zdzjęć do
- Uśmiechu
- numeru.
- Opublikujemy chętnie
- roześmiane
- buzie dorosłych i najmłodszych,
- pieszków i kotków oraz
- wszystko to, co może nas rozbawić.



Słowniki, albumy, poradniki

Gdyby mnie ktoś kiedyś zapytał, gdzie chciałbym pracować, bez wahania odpowiedziałbym, że w bibliotece. Siedzi sobie człowiek w ciepłym i suchym pomieszczeniu, na głowę nie kapie, czasu sporo, bo ludzie rzadko przychodzą do biblioteki. Rano kawka i „prasówka”. „Wielka literatura” pod ręką, tu Szekspir, tam Mickiewicz, ponadto słowniki, albumy, poradniki, fachowe czasopisma. Prawdopodobnie taki stereotyp o pracy w bibliotece funk-



Biblioteka w Okonku została założona w 1948 roku, a od 1960 r. znajduje się w aktualnie zajmowanym pomieszczeniu. Wcześniej była tutaj prywatna piekarnia, następnie sklep... monopolowy. Dyrektorem biblioteki, a od 1993 roku także dyrektorem Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury jest mgr bibliotekoznawstwa, Marzena Kroll. Oprócz niej pracują tu również Jadwiga Kowalczyk i Barbara Duda. Natomiast Małgorzata Mizak prowadzi, mieszczący się w osobnym budynku, oddział dla dzieci, gdzie też zorganizowane są zajęcia dla najmłodszych dzieci. Biblioteka posiada trzy filie: w Lotyniu, gdzie pracuje Jolanta Kujawa, w Łędeczku - Jolanta Chomej i w Pniewie - Henryka Grzejszczyk. Wszystkie wymienione panie ukończyły Policealne Studium Bibliotekoznawstwa.

Co wyróżnia okonecką bibliotekę od innych? Ano to, że tu 14.200 książek musi się zmieścić na ... 48 m²! Samo pomieszczenie, które nazywamy Miejsko - Gminną Biblioteką Publiczną, pozostawia również wiele do życzenia. „Gabinetem” pani Dyrektor jest biurko wciśnięte pomiędzy regały z książkami, a o pomieszczeniu socjalnym nie ma nawet co marzyć. „Najgorzej jest, gdy zadzwoni telefon; zanim przecisniemy się pomiędzy regałami mija sporo czasu i kończy się to zawsze poobijaniem sobie boków” - mówi pani Jadwiga Kowalczyk.

Jeśli chodzi o filie, sytuacja przedstawia się znacznie lepiej. Biblioteka w Lotyniu z wilgotnego pomieszczenia została przeniesiona do lokalu nowo wyremontowanego, o pow. 71 m². W Łędeczku biblioteka dysponuje pomieszczeniami o powierzchni 98 m², czyli praktycznie dwa razy tyle, co w Okonku. Często się słyszy, że biblioteki wiejskie nie mają racji bytu, a przecież potrzeba ich istnienia jest bezdyskusyjna. Na szczęście władze gminy tą potrzebę dostrzegają.

Na bardzo wysoką ocenę Marzena Kroll liczbę czytelników, korzystających z biblioteki. Na ok. 4 tys. mieszkańców około 1000 wypożycza książki systematycznie. Najzagorzalsi czytelnicy to: panie Monika Henicz, Alina Rajda, Leokadia Krzywicka, oraz panowie: Kazimierz Reguła, Andrzej Stawicki, Janusz Brzeziński, Krzysztof Modliński. W Pniewie - Anna Kępska,

Waldemar Golanowski, w Łędeczku - Danuta Sosnowska, Zbigniew Kulka, a w Lotyniu - Stanisława Neugebauer, Bogdan Szumert i Roman Kubacki.

W 1998 roku zakupiono 722 książki na łączną wartość 12.760 zł., co, według dyrektora, nie jest mało, bo daje 7,7 książki na 100 mieszkańców. W tym względzie jedynie Szamocin, Margonin i Ujście wyprzedzają Okonek. W tym roku na zakup książek zaplanowano w budżecie kwotę 15.000 zł. Oczywiście, że przydałoby się więcej. Ceny książek stale rosną, a i nowości wydawniczych na rynku przybywa. Dyrektor jest jednak realistką, zdaje sobie sprawę, że są pilniejsze potrzeby. Bibliotekę ratują trochę czytelnicy - w ubiegłym roku w darze ofiarowali jej 111 książek.

Jak jest z tzw. ilością wypożyczeń? Średnio (w ubiegłym roku) każdy czytelnik wypożyczył 24,3 książki, co wg danych statystycznych jest ilością znacznie większą niż średnia krajowa. „Jednak liczby nie w pełni oddają pełen obraz. Zdarza się, że jakaś czytelniczka wypożyczy bestseller, dość długo go nie zwraca, a potem okazuje się, że przeczytała go wszystkie koleżanki w bloku.” - stwierdza pani Marzena.

Jakie książki głównie się czyta?

„Z tym bywa różnie. Najprostsza sprawa jest z młodzieżą szkolną. Uczniowie podają od razu autora i tytuł - najczęściej lektur i opracowań, choć nie tylko te książki czytają. Ludziom star-

szym same proponujemy jakieś tytuły, gdyż znamy już trochę gust przynajmniej części naszych czytelników. Często zdarza się, że oddający książkę poleca ją drugiemu. Dla wielu to jest najlepsza rekomendacja.” - twierdzi Jadwiga Kowalczyk. Największą bolączką jest brak czytelników i swobodnego dostępu do regałów. Często prasę i tzw. księgozbiór podręczny / encyklopedie, słowniki/ wypożyczamy do domu. „Odpowiadamy za to głową” - mówią moje rozmówczynie. Jednak na ogół nie ma przypadków zaginięcia czy przywłaszczenia jakiejś książki. Osobną sprawą jest brak miejsca na wyekspozowanie Wydawnictw Regionalnych i reprintów, wśród których dostrzegam bogato ilustrowane, o nietypowym formacie dzieło A. Mickiewicza „Pan Tadeusz”. Z uwagi na znaczną wartość tych książek, nie mogą one leżeć w miejscu ogólnie dostępnym. Choć pracujące tu panie przyzwyczyły się do istniejących warunków, nie przestały marzyć o bibliotece z prawdziwego zdarzenia. „A tu to czujemy się jak w magazynie.” - śmieje się pani Jadwiga.

Wypożyczanie książek to tylko część pracy pań bibliotekarek. Przeważającą część czasu pochłania im sporządzanie sprawozdań dla GUS-u, wypełnianie ankiet, tabel itp., no i to najbardziej przykre zajęcie - wysyłanie upomnień o zwrot książki.

Niewątpliwie na fakt, że w tak trudnych warunkach biblioteka funkcjonuje doskonale, złożyło się zaangażowanie całego personelu. Ta praca jest z pewnością również ich pasją.

Na koniec wspólnie analizujemy, które z pomieszczeń w Okonku dałoby się zaadaptować na potrzeby biblioteki, takiej, o jakiej wszyscy marzymy. Niestety, nic nie przychodzi nam do głowy. Może ktoś z Czytelników lub lokalne władze wpadną na jakiś wspólny pomysł?

Na zdjęciu:

pani Jadwiga Kowalczyk przy pracy.

Ryszard Mikietyński.

Informator kulturalny w pigułce

Dnia 21 marca 99 roku o godzinie 18.00 w klubie WIR w Złotowie odbyło się „Wiosenne spotkanie z poezją”. Celem spotkania było przywitanie wiosny, a także propagowanie twórczości złotowskich poetów. Jako pierwsza z mini recitalem wystą-



piła Iza Zielińska - uczennica LO Złotów i aktorka Teatru MATYSAREK. Następnie głos zabrali złotowscy poeci: Z. Fertala, R. Kilar, I. Terech, W. Ankudowicz, J. Cybulski, którzy przedstawili zgromadzoną własne utwory o tematyce wiosennej. Odczytane zostały również wiersze nieobecnej na spotkaniu G. Jareckiej. Swoimi wystąpieniami powitała wiosnę uświetniły Agata Pufal i Małgorzata Wise,

wykonując piosenki z repertuaru Agnieszki Osieckiej, Anity Lipnickiej, Jacka Cygana.

25 marca br. o godzinie 17.30 w sali kina Rodło w Złotowie miało miejsce widowisko słowno - muzyczne „Przy Chopinie”, zorganizowane w 150 rocznicę śmierci kompozytora. W koncercie udział wzięli uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I-go stopnia w Złotowie oraz aktorzy teatru MATYSAREK, działającego przy ZDK i LO Złotów. Na początku głos zabrał dyrektor Szkoły Muzycznej, pan Dobek, który w krótkim przemówieniu podkreślił geniusz Fryderyka Chopina i przedstawił plan koncertu. Trzeba przyznać, że spotkanie było prawdziwą uczcą dla wielbicieli twórczości Chopina. Mogliśmy usłyszeć tak wielkie dzieła jak „Polonez g-moll”, „Walc Es-dur”, „Cantabile”, „Wariacje na flet z fortepianem”. Młodzi aktorzy teatru MATYSAREK deklamowali wiersze o najwybitniejszym polskim kompozytorze.

W imprezach uczestniczyła Paulina Pietrasik

Od redakcji: Szanowni Czytelnicy! Zachęcamy do informowania nas o organizowanych przez Was imprezach lub nadsyłania relacji z ich przebiegu.

Autostopowicz

Dzień jak każdy inny. Nie jest rzeczą ważną, jaka to pora roku i jaka pogoda akurat za oknem, ponieważ każdy dzień zaczyna i kończy się tak samo.

Dla tego chłopca, który wciąż przeżywa kolejne dni według jednego scenariusza, podobnie jak Bill Murray w filmie „Dzień Świstaka”, jest to jedyne źródło pieniędzy, pozwalających mu na utrzymanie siebie i licznych rodzeństwa. Urodził się jako kolejne dziecko w rodzinie biednej, o złej reputacji, nie posiadającej żadnych dochodów. Wychował się więc w domu pełnym biedy i częstych biesiad suto zakrapianych alkoholem. Obecnie chodzi czasami do szkoły podstawowej, aby oderwać się od szarej rzeczywistości.

Ten niski blondyn o chudej twarzy i wyglądzie dziecka pokrzywdzonego przez los każdego ranka rozpoczyna swoją ciężką i żmudną pracę. W tej pracy nie ma ani określonych godzin, ani określonej wypłaty, jest jedynym pracownikiem w tym interesie, a przy okazji swoim łefem.

Cała praca polega na przebyciu odcinka trasy Radawnica - Józefowo, liczącego sobie trzy

kilometry w tę i z powrotem, jak największą liczbą aut dobrej marki.

Zapewne zastanawiacie się, gdzie jest sens? Cały sekret polega na dobrym „łaniu wody”, czyli opowiadaniu historii na zamówienie, dla każdego słuchacza, który zechce jej wysłuchać.

Dziecko to, wypatrzwszy auto zachodniej marki, usilnie próbuje zatrzymać je i zabrać się okazją do Radawnicy. Po drodze robi krótkie rozeznanie co do charakteru właściciela auta, zadając parę pytań szybko, bo odcinek drogi jest krótki, a czasu jest zbyt mało. Chwilę później zaczyna swoją opowieść o rodzinie. Zazwyczaj opowiada o tym, że w domu panuje straszna bieda, że nie jadł już od paru dni, że poszukuje pracy, bo rodzice nie pracują, a ma tylu braci, którzy wciąż chodzą głodni. Każdy człowiek pod wpływem takiej historii dostaje wyrzutów sumienia, że ma takie dobre auto, że ma co jeść, a to biedne dziecko od paru dni nie miało nic w ustach. I tak człowiek pchnięty sumieniem i współczuciem dla bliźniego daje chłopcu pięć - dziesięć złotych, a czasami nawet zabierze do sklepu w Radawnicy i kupi chleb i trochę słodyczy. Po dobrnieniu do miejsca prze-

znaczenia mały dziękuje i staje z powrotem na skrzyżowaniu w oczekiwaniu na następną okazję, tylko tym razem w przeciwnym kierunku. Zdarza się, że przemierza tę trasę dziesięć razy dziennie, a czasami tylko dwa albo i wcale, ale to go nie zniechęca.

Każdego dnia wychodzi na drogę i zatrzymuje samochody. Niektórzy kierowcy znają go już dobrze i zatrzymują się, aby go podrzucić do Radawnicy albo Józefowa, ale wtedy nie korzysta z propozycji, bo wie, że drugi raz nikogo nie naciągnie.

Uzbierane przez cały dzień pieniądze wydaje każdego dnia w miejscowym sklepie. Czasami, jak ma humor, kupi młodszym braciom trochę słodyczy, a rodzicom tanie wino. Ale przeważnie wydaje pieniądze na swoje potrzeby. Pomysłodawcą tego całego przedsięwzięcia był starszy brat naszego bohatera, który w młodości również przemierzał tę trasę wielokrotnie każdego dnia. Pomysł okazał się na tyle dobry, że został skopiowany przez następnego członka rodziny. Ten rodzinny interes na pewno przetrwa jeszcze parę lat, bo rodzeństwa jest dostatek, a jak się będzie kręcił, przekonacie się Państwo sami zabrawając niewinnie wyglądającego autostopowicza na trasie Radawnica - Józefowo.

Marta Szaliłow

Czarny Koń

W marcu młodzi lipkowscy szachiści mogli obchodzić mały jubileusz- spotykają się i grają jako „Czarny Koń” pod opieką RAFAŁA BUKOWSKIEGO już od 5 lat.

Inicjatorem powstania w Lipce klubu szachowego był MAREK BEDNAREK, który zasugerował R. Bukowskiemu (obecnie 2 kategoria szachowa) zajęcie się, chcąc grać w szachy i mając do tego talent, młodzieżą. 1 marca 1994 roku powstał „Czarny Koń”. Po niespełna trzech tygodniach młodzi lipkowscy szachiści pojechali na swoje pierwsze rozgrywki - drużynowe mistrzostwa województwa. Zajęli trzecie miejsce. Przez minione pięć lat lipczanie wzięli udział w 84 turniejach. Niejednokrotnie odnosili na nich sukcesy. III miejsce na toruńskim Międzynarodowym Turnieju Dzieci w 1996 roku i II na rok później organizowanym Ogólnopolskim Turnieju Szachowym (do lat 18) w Kowalewie - to osiągnięcia ŁUKASZA DUDY. W ubiegłym roku pierwsze, drugie i trzecie miejsca na rozmaitych turniejach zdobywali: ROKSANA BUJKIEWICZ, AGNIESZKA GIER-SZEWSKA, MAGDALENA RUNKE, ŁUKASZ DUDA, MICHAŁ GIER-SZEWSKI, KRYSZTOF GIER-SZEWSKI i MATEUSZ GIER-SZEWSKI. GOK „Czarny Koń” Lipka jest także drużynowym mistrzem województwa piłskiego na rok 1998 w kategorii seniorów. W tym roku szachistki i szachiści z nienajgorszymi rezultatami uczestniczyli w rozgrywkach zorganizowanych w Trzciance: z okazji wyzwolenia miasta i o puchar senatora Stokłosa oraz w kobiecych mistrzostwach piłskiego podokręgu. Nie wszyscy z dotychczasowych laureatów chodzą na zajęcia. - To żaden przymus; gra w szachy

powinna być traktowana jako zabawa. - mówi R. Bukowski. - Na pierwszym miejscu musi być szkoła, a kto się opuści w nauce, dla tego koniec z szachami.

Ci, którzy mają czas i ochotę (z osiemnastu chłopaków i dwóch dziewczyn będących pod jego opieką w grupie starszej i młodszej), przychodzą na zajęcia dwa razy w tygodniu po 1,5 godziny. Regularnie zjawia się osiem osób. Niedługo, najprawdopodobniej pod koniec kwietnia, „Czarny Koń” będzie mógł się zmierzyć ze swoimi rówieśnikami z całej gminy. Planowane jest rozegranie gminnych szachowych mistrzostw chłopców i dziewcząt w kategoriach wiekowych: do lat 10, 12, 14, 16, 18. Ci, którzy chcieliby wziąć udział w turnieju, powinni się zgłaszać do R. Bukowskiego w czasie zajęć z szachistami, które odbywają się w jednej z sal lipkowskiego Domu Kultury w poniedziałki i środy od 15.30 do 17.00 i w co drugi piątek od 17.30 do 19.00.

Joanna Ziach

POLICJA pomoże w potrzebie?!

Opowiem Państwu o zdarzeniu, jakie miało miejsce w minionym tygodniu, w niedzielny wieczór, na trasie Złotów - Piła. Jechaliśmy z mężem do Piły, była godzina 21.30. Około 7 km przed Piłą samochód stanął - zabrakło nam paliwa. Sytuacja idiotyczna, ale kwestię tę „przedy-skutowałam” zaraz z mężem. Zatelefonowaliśmy do znajomych, do których się udawaliśmy, by przybyli nam z pomocą. Kiedy oni organizowali ekspedycję ratunkową, mąż próbował mi logicznie wytłumaczyć, że i takie przypadki w życiu się zdarzają. I gdy tak sobie dyskutowaliśmy, nadszedł policyjny radiowóz. Auto zatrzymało się, policjant odkręcił szybkę i zaciekawiony zapytał: - Co się stało, panie kierowco? Kiedy wyjaśniliśmy, że zabrakło nam paliwa, usłyszeliśmy: - Hmm... Pech! Po czym stróż porządku szybkę zakręcił i radiowóz ... odjechał! Nie zapytano nas, czy można nam w czymś pomóc, nie spytano nawet, czy czegoś potrzebujemy, czy ktoś nam to paliwo dowiezie. No po prostu mieliśmy pecha! I tylko jedno ciśnie mi się na usta: NA NASZĄ POLICJĘ ZAWSZE MOŻNA LICZYĆ!!!

Angelika Leszczyńska

Nutka poezji

Cierniowa korona
* czerwone krople krwi Twojej Panie
błyszcza jak rubiny na cierniowej
koronie,
którą Ci na skronie włożono
ale nie taką koronę chciałam

Ci dać Panie
Królu królów...
* zamiast tronu Panie
krzyż Ci dano za nasze grzechy,
zamiast berła chłosty i bicze
zniewagi.
Panie mój, Królu nasz

*Wanda Ankudowicz
Wielkanoc 1999 r.*

Odpowiedź na artykuł zamieszczony w „Aktualnościach Lokalnych” z dnia 10.03.1999r.

Trudno zgodzić się z treścią listu skierowanego przez mieszkańców wsi Błękwit do przewodniczącego Rady Gminy w Złotowie oraz z treścią artykułu pod tytułem „W Błękwicie chcą szkoły” w „Aktualnościach Lokalnych” nr 10 z dnia 10.03.1999 r.

Remont budynku przebiegał w latach 1991 do 1993, natomiast w latach 1989 i 1990 mieszkańcy wsi w czynnie społecznym plantowali teren, dowieźli żwir i piasek, wywozili gruz. Całkowity koszt wspomnianego remontu wyniósł 189.696.500 zł. (przed denominacją). W opisywanym okresie organem prowadzącym szkołę podstawową było Kuratorium Oświaty w Pile i remont w całości finansowany był przez Kuratorium Oświaty, co oznacza, że Gmina nie poniosła żadnych wydatków na ten cel.

Drugą sprawą wymakającą sprostowania jest to, że samorządy przejęły oświatę nie w 1997 roku, a już w 1996 roku i w tym już roku w Gminnym Zespole Obsługi Oświaty w Złotowie prowadzono analizy ekonomiczne poszczególnych placówek. W Szkole Podstawowej w Błękwicie, będącej filią Szkoły Podstawowej nr 2 w Złotowie, w roku szkolnym 1996/97 uczyło się (wg projektów organizacyjnych) w klasach I-III - 21 uczniów, z tego w kl. I 7 uczniów, w kl. II 5 uczniów, w kl. III 9 uczniów.

W tym czasie zatrudnione w Błękwicie były 2 nauczycielki na pełnym etacie i jedna osoba obsługi na 3/4 etatu. Po likwidacji żadna z tych osób nie straciła pracy. Odrębnego wyjaśnienia wymaga sprawa informowania rodziców o planach zamknięcia placówki z końcem roku szkolnego 1996/97.

21 stycznia 1997 roku odbyło się w budynku szkolnym w Błękwicie spotkanie zorganizowane z inicjatywy Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty w Złotowie z rodzicami. Uczestnikami tego spotkania byli dyrektor GZOO, dyrektor Szkoły Podstawowej w Świętej, kierownik punktu filialnego w Błękwicie oraz, zaproszony jako gość, wójt Gminy Złotów. W powyższym spotkaniu udział wzięły 23 osoby - rodzice uczniów. Tematem spotkania było zaprzestanie działalności filii szkoły podstawowej nr 2 w Złotowie w miejscowości Błękwit. O terminie i tematyce spotkania informowała szkoła (kierownik) oraz ogłoszenia na szkole i przystankach PKS w Klukowie i Błękwicie. Podczas spotkania dyrektor GZOO oraz wójt udzielali informacji i odpowiedzi na pytania rodziców na temat dowozu dzieci do Świętej oraz opieki nad dziećmi w czasie dowozu do szkoły, a także na temat warunków, jakie będą stworzone dla dzieci dojeżdżających do szkoły w Świętej. Zebrani rodzice przyjęli do wiadomości projekt zamknięcia szkoły pod warunkiem stworzenia bezpiecznego dowozu dzieci do szkoły w Świętej.

Podczas przeprowadzonego głosowania okazało się, że za likwidacją placówki jest 18 osób, a dwie są przeciwne. Na zakończenie spotkania ustalono również, że w dniu 10.02.1997r. o godzinie 15.30 odbędzie się wyjazd autokaru z Klukowa i Błękwit do Świętej w celu zapoznania się z warunkami w nowej szkole. Zebranie rodziców jak i wyjazd do szkoły w Świętej miały charakter wolny, mógł w nich uczestniczyć każdy chętny.

Na dzień dzisiejszy dowóz dzieci do szkoły i przedszkola odbywa się tak, że wyjazd dzieci starszych i przedszkolaków z Błękwit następuje około godz. 7, a dzieci z klas młodszych o godz. 8 (plan lekcji dopasowano do możliwości dowozu dzieci).

Podstawowym argumentem w sprawie przeniesienia szkoły z Błękwit do Świętej było dobro dzieci, które bezpiecznie trafiają do nowej i nowoczesnej szkoły. Aspekt ekonomiczny to również bardzo ważna sprawa. Według dokumentów meldunkowych ilość dzieci z Błękwit i Klukowa rozpoczynająca edukację w poszczególnych latach przedstawia się następująco:

Rok szkolny	Błękwit	Klukowo
1999/2000	3	3
2000/2001	3	4
2001/2002	4	1
2002/2003	3	8
2003/2004	2	7
2004/2005	2	6

Jak widać z powyższego warto było się zastanowić, czy w ogóle jest sens rozmawiać o reaktywowaniu szkoły w Błękwicie. Pewności nawet nikt nie ma, że wszyscy rodzice wyrazili by chęć, by ich dzieci uczęszczały do tak małej szkoły.

I na koniec o stresie. Decyzja o przeniesienie dzieci do Świętej to również zmniejszenie stresu konieczność zmiany szkoły po 3 latach nauki w Błękwicie. Dziecko rozpoczynające szkołę w Świętej ma możliwość kontynuowania jej do ukończenia gimnazjum.

Inicjatorem i realizatorem tej zmiany w gminnej oświacie nie był wójt Gminy Złotów, a Gminny Zespół Obsługi Oświaty w Złotowie, który już w 1996 roku rozpoczął rozmowy w tej sprawie z Komisją Oświaty Urzędu Gminy i Zarządzeniem Gmin Złotów. Rozmowy zaowocowały decyzją o zamknięciu szkoły w Błękwicie, co stało się z końcem roku szkolnego 1996/97.

mgr Mirosław Mincewicz
dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty

Odezwa Partii Naturalistów - "W Sercu Przyrody"

Do wszystkich- Polaku ! Rodaku!

Ty z prawicy, lewicy i centrum, dorosły, gospodyni domowa, dziewczyno, młodzieńcze, uczniu, studencie, emerycie, itd. itp. ocknijcie się i nie poddawajcie się atakowaniu waszych umysłów i portfeli, wszechobecnej i natrętnej reklamie telewizyjnej.

Zreflektuj się i powiedz NIE !!!

- 1) Proszkom do prania mózgow, a nie tkanin!
- 2) Środkiem czyszczącym tylko wasze kieszenie, a nie zlewy i wanny!
- 3) Mydłom, szamponom i odżywkom, usuwającym resztki zdrowego rozsądku!
- 4) Kremom, odżywkom i pudrom, nie pozwalającym wyeksponować Twojej naturalnej urody!

POWIEDZ NIE i NIE KUPUJ, gdyż:

Najnowsze badania dowodzą, że naturalna, niemyta powłoka skóry chroni ją przed wysuszeniem i promieniowaniem ultrafioletowym, bijącym poprzez dziurę ozonową. Poprzez to zabezpieczamy się przed zbierającym coraz większe śmiertelne żniwo nowotworem skóry - czerniakiem.

Bądźmy niezmiennym elementem natury i pozwólmy spokojnie żyć, coraz rzadziej spotykanym na powierzchni ludzkiego ciała, okazom fauny i flory. Przez długie wieki żyliśmy przecież w zgodnej symbiozie. A działanie przeciw prawu naturalnemu jest karygodne!

Ponadto wszystkie tak namiętnie stosowane środki chemii gospodarczej i kosmetyki muszą być przez matkę-naturę neutralizowane z coraz większym wysiłkiem. Jednym z elementów pomagających przyrodzie są oczyszczalnie ścieków, kosztowne i niedoskonałe w działaniu. Wydatek ponosimy podwójny, przy zakupie i neutralizacji. Po co nam te koszty?!

Ponadto mądrość ludowa zawarta w przysłowiu uczy: „Częste mycie- skraca życie”, „Bрудna szyja szczęściu sprzyja”, „Bрудne nogi, to stan błogi”, „Mycie nóg - to twój wróg”. Przykładów chyba wystarczy.

Z wiosną obudzą się niezliczone zastępy komarów i kleszczy, które będą nam dotkliwie przypominać o swoim istnieniu. A czy wiesz, że naturalny zapach ludzkiego ciała pozwala na „wtopienie” się w naturę?

Z całą pewnością unikniesz bolesnych ukąszeń i ewentualnej infekcji z chorobą włącznie. W tak prosty sposób masz szansę powrócić na łono przyrody, tam, skąd się wywodzisz.

Niektóre gatunki zwierząt potrafią skutecznie odstraszać swoim zapachem. Niedawno po kontroli NIK przeprowadzonej w naszej armii stwierdzono, że wciąż pozostaje aktualna doktryna odstraszania zawarta w dwóch słowach- „Śmierdź wrogom”!

Aby bliżej zapoznać Państwa z naszą ideologią, zapraszamy 1 kwietnia, do złotowskiego amfiteatru, na godz. 10. W programie przewidziano konkursy z nagrodami, które ufundowali liczni sponsorzy. Przy okazji będzie można zgłosić akces wstąpienia do naszej partii, która cieszy się coraz większą popularnością. W następnych wyborach do parlamentu z całą pewnością będziemy liczącą się siłą.

Wszystkich chętnych jeszcze raz serdecznie zapraszamy!

Coś z jajem

„Co było pierwsze: jajo czy kura?” - to odwieczne pytanie stawiam sobie przy okazji każdego Świąt Wielkanocnych. Za każdym razem, kiedy myślę o tym, staram się myśleć logicznie, ale o tej porze roku jest to poniekąd utrudniony proces. Nie zniechęcam się jednak i dumam dalej, rok po roku odkrywając ciekawy drobiazg tej zagadki.

Otóż co było najpierw - tego nie wie nikt. I ja również nie mam zielonego pojęcia. Problem ten jest bowiem niezmiernie złożony, a każda dotychczas istniejąca teoria na ten temat opiera się jedynie na intuicji tego, który ją wymyśla. Z punktu widzenia ewolucji - jajo ma prostszą budowę niż kura. Jednak zasięgając opinii rzeczoznawców do spraw przysłów ludowych „jajo mądrzejsze od kury”. Mamy więc dwie sprzeczne ze sobą informacje. Za tym, że to kura stanęła na ziemi jako pierwsza opowiada się fakt, że kura zniosła jajko i (jak można się domyślać) wysiedziała je. Wynika z tego, że jajko to kurze potomstwo. Z tej analizy wnioskować by można, że to właściwie kura, nie jajo, ma w owej sprawie

pierwszeństwo. Jeśliby jednak przyjrzeć się problemowi jeszcze dokładniej, mógłby nas zastanowić pewien drobiazg - pochodzenie kury. Bo skąd wzięła się kura, skoro jajo zostało przez nią zniesione? Każda kura wykluwa się przecież z jajka...

I tu cała sprawa przybiera mętną postać. Co prawda moje tegoroczne rozmyślenia nie wniosły do tej dziedziny żadnych odkrywczych wniosków, ale kto wie, może już w przyszłym roku wymyślę coś zaskakującego. Nad czymś trzeba się głowić, bo przecież prochu już nie wymyślę. A co do jajka i kury, to, jak dla mnie, najpierw był zajac. On też kojarzy się z Wielkonością, a dużo mniej z nim kłopotu. W dodatku przynosi świąteczne upominki i słodczyce.

Mimo złożoności problemu zachęcam do rozmyślań na ten temat, jako że to doskonały pretekst, żeby nie myśleć o szkole, pracy... Ktoś może dojdzie przy okazji do jakichś sensownych wniosków - życzę powodzenia oraz pogodnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy.

Z. Olencka

TURNIEJ PAR RODZINNYCH

19 marca br. LZS „Przełom” Głomsk zorganizował turniej tenisa stołowego par rodzinnych. Stawką w grze był puchar przewodniczącego LZS.

Zawody odbyły się w sali remizy OSP w Głomsku. Uczestniczyło 14 par rodzinnych, reprezentujących: LZS „Przełom” Głomsk, LZS „Iskra” Czernice, Szkołę Podstawową w Zakrzewie. Jedna para była spoza terenu gminy Zakrzewo - z Nowej Świętej.

W finałowym pojedynku zwyciężyli:

- 1) Leszek i Przemysław Trojanowski z Czernic, zdobywcy pucharu,
- 2) Hieronim Borowski i Robert Sypniewski z Głomska,
- 3) Mariusz i Krzysztof Drażkowski z Czernic.

Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy uhonorowani zostali dyplomami, wykonanymi przez firmę Janusza Zawadzkiego z Głomska. Organizatorzy zapowiadają kontynuację tego typu turnieju.

Krystyna Wojtasik

Warto walczyć o oceny

Już ostatni dzwonek, żeby pomyśleć o tym, do jakiej szkoły ponadpodstawowej złożymy papiery. Świadectwo z czerwonym paskiem z pewnością ułatwi przyjęcie do wymarzonego liceum bądź technikum, ponieważ do punktacji za egzamin (test kompetencji ucznia) dodana zostanie suma punktów za oceny. Tak więc za ocenę celującą otrzymamy cztery punkty, za bardzo dobrą - trzy punkty, za dobrą - dwa i za dostateczną jeden punkt. Termin składania dokumentów do szkoły średniej upływa w dniu 15 maja. O tym, czy pokonacie wszystkie przeszkody i rozpoczniecie naukę w wymarzonej szkole, zadecyduje cały dorobek szkoły podstawowej. Do testów kompetencji ucznia przy końcu maja w powiecie złotowskim przystąpi 1382 ósmoklasistów: w mieście i gminie Jastrowie - 253, w mieście Złotów - 364, w mieście i gminie Krajenka - 143.; w mieście i gminie Okonek - 170. W gminach: Tamówka - 71, Zakrzewo - 91, Lipka - 110, w gminie Złotów - 179. W gminach ościennych egzamin będzie zdawało 205 uczniów w Łobżenicy i 139 w Wysokiej. Dla wszystkich absolwentów szkół podstawowych przygotowano miejsca w klasach pierwszych liceów, techników i „zawodówek”.

Zespół Szkół Technicznych w Gospodarce Żywnościowej w Jastrowiu przy ul. Kieniewiczza 35 dysponuje 120 miejscami w:

1. Technikum Mechanizacji Rolnictwa o specjalności diagnostyka - 30 miejsc,
2. Technikum Inżynierii Środowiska i Melioracji - 30 miejsc,
3. Technikum Technologii Żywności - 30 miejsc,
4. Technikum Mechanizacji Rolnictwa - 30 miejsc,
5. Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności mechanik pojazdów samochodowych - 30 miejsc.

Zespół Szkół Zawodowych w Jastrowiu przy ul. Wojska Polskiego 25 przeprowadza

rekrutację do klas pierwszych do:

1. Szkoły Zasadniczej o specjalności mechanik pojazdów samochodowych - jeden oddział (dla 30 osób) i ślusarz - mechanik, również jeden oddział,
2. Szkoły Zasadniczej - specjalnej (ograniczona liczba miejsc),
3. Szkoły Zasadniczej dla Młodocianych Pracowników do klas wielozawodowych (dwa oddziały - każdy po 30 miejsc),
4. Liceum Zawodowego przygotowującego do zawodu sprzedawca-magazynier (jeden oddział) oraz mechanik obróbki skrawaniem (30 miejsc),
5. Technikum Zawodowego - naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych - jeden oddział.

Zespół Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego w Krajence przy ul. Domańskiego 2 dysponuje miejscami w:

1. Technikum Chemicznym - jedna klasa, specjalność: analityk,
2. Technikum Przemysłu Spożywczego o specjalności: przetwórstwo zboża - 30 miejsc, analiza spożywcza - 30,
3. Liceum Ogólnokształcące (dwa profile) - matematyczno-informatyczny i biologiczno - chemiczny,
4. Liceum Ekonomiczne - dwie klasy profilowane w klasie czwartej i piątej,
5. Technikum Ochrony Środowiska - dwa oddziały, w każdym po 30 miejsc; specjalności: uzdatnianie wody i oczyszczanie ścieków,
6. Liceum Zawodowe - 30 miejsc, kierunek: operator procesów technologii przemysłu spożywczego,
7. Zasadnicza Szkoła Zawodowa - klasa wielozawodowa i klasa młynarska.

Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Złotowie przyjmuje uczniów do:

1. Szkoły Zasadniczej o specjalności: ślusarz, tokarz,
2. Szkoły Zasadniczej dla Pracowników Młodocianych przygotowującej do zawodu: sprzedawca, stolarz, mechanik pojazdów samochodowych i wszystkich innych zawodów,
3. Technikum Elektrycznego; specjalność - elektroenergetyka,
4. Technikum Mechanicznego przygotowującego do zawodu technik mechanik o specjalności obróbka skrawaniem,
5. Liceum Zawodowe - elektromechanik urządzeń przemysłowych.

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Złotowie - plac Wolności 1/2 przeprowadza nabór do:

1. Technikum Ekonomicznego,
2. Liceum Ekonomicznego o specjalności: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw oraz finanse i rachunkowość,
3. Liceum Handlowego,
4. Liceum Ogólnokształcące (wszystkie klasy po 30 miejsc).

Liceum Ogólnokształcące w Złotowie przy ul. Boh. Westerplatte 9 przyjmuje uczniów do 3 klas, w każdej przewidziano po około 30 miejsc.

Zespół Szkół Rolniczych w Złotowie ul. 8 Marca 5 przeprowadza rekrutację do:

1. Technikum Żywności,
2. Technikum Rolniczego,
3. Technikum Inżynierii Środowiska i Melioracji,
4. Liceum Ekonomicznego,
5. Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej.

W każdej klasie jest 30 miejsc.

Wszystkim ósmoklasistom życzę powodzenia na egzaminach i wysokiej średniej ocen na świadectwie oraz dostania się do wymarzonej szkoły ponadpodstawowej. Powodzenia!

Nowi mieszkańcy powiatu



USC Złotów:

Urodzenia:

Błażej Brzeziński
 Robert Ruhs
 Jarosław Jacoszek
 Michał Spychała
 Natalia Szweđa
 Julia Tomasz
 Tomasz Kasprowicz
 Damian Tatera
 Szymon Głyżewski
 Karol Łosiński
 Katarzyna Maćkowska
 Remigiusz Zawadzki
 Dawid Stecyk
 Sandra Maria Czerwińska
 Aleksandra Konopińska
 Karol Juliusz Ryczkowski

Małżeństwa:

Stanisław Kaniecki
 Helena Pilichowska

Zgony:

Genowefa Łoboda - lat 72
 Waleria Grunau - lat 63
 Zenon Kunc - lat 64
 Mieczysław Bartoszewicz - lat 44
 Stanisław Buczek - lat 77
 Stanisław Golla - lat 58
 Irena Konitzer - lat 64
 Janina Oprządek - lat 82
 Mieczysław Herman - lat 77

USC Krajenka:

Zgon: Ryszard Adamski - lat 87

USC Okonek:

Zgony: Teodor Kleszczyz - lat 87
 Henryk karapuda - lat 43
 Stanisław Wójcik - lat 52

RAJEK
SALON TELEFONICZNY JAWICA

Dobra nowina!

KARTA + MARIŻYTY
TELEFON JAK ON
199,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

TIKAZ BEZPŁATNA POCZTA GŁOSOWA!

Piła, D.H. ALFA, Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15
WALCZ, Pl. ZWM 1, tel. 38 73 200, WĄGRÓWEC, ul. Rynek 7, tel. 26 25 960

Plus GSM

Trzymaj
rękę
na Plusie

PHU „AUTO CROSS”

DEALER-DAEWOO
SALON-SERWIS

Ryszard Wiśniewski

77-400 ZŁOTÓW
ul. Kujańska 5B
tel./fax (0 67) 263 25 21

RATY DO 5 LAT

OFERUJE SAMOCHODY:
MATIZ, POLONEZ, TICO, LANOS,
NUBIRA, LEGANZA, NEXIA, ESPERO,
CITROEN C-15, BERLINGO, POLONEZ TRUCK

PROMOCJA:
- darmowe pakiety ubezpieczeniowe do 2 lat dla niektórych modeli
- korzystne upusty cenowe na rocznik 1998

CENTRUM DAEWOO




MEBLE

STUDIO KUCHENNE

- wbudowany sprzęt AGD
- szeroka gama kolorów
- wiele wzorów
- projekt. dowóz. montaż

PIŁA:
ul. Ludowa 11A (Błaszak)
tel. (067) 213-11-03
tel. (067) 213-54-07



FORTE
ISO 9001

diesel serwis

Rek założenia - 1984

64-920 Piła, ul. Chodkiewicza 5
tel. (067) 212-62-06 fax (067) 351 42-57

Ciężarowe - osobowe - dostawcze

- * regeneracja pomp wtryskowych wszystkich typów
- * regeneracja wtryskiwaczy
- * nowe rozpylacze do samochodów ciężarowych, osobowych
- * diagnostyka, regulacja i naprawa silników diesla

A.F.B.

CITROËN

Andrzej Pabich

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Piła, ul. Bydgoska 139, , tel. (0-67) 214-91-37
tel./fax (067) 214-91-87

**Autoryzowana stacja obsługi
sprawdzi każdy samochód
tel. (067) 214-61-37**

**Przyjedź Sprawdź
Przekonaj się**

ZAPRASZAMY

**Nowy Berlingo
stworzony
przez Ciebie**



5% taniej!

przez całą wiosnę!



FARBY EMULSYJNE

Nowość - mieszalnia farb - 800 kolorów

Złotów, plac Paderewskiego 11, tel. 263-47-94

KOSTKA BRUKOWA

grubość 6 cm
świadcstwo jakości

Ceny konkurencyjne!

oferuje:

Zakład Ogólnobudowlany
77-400 Złotów, ul. Rzemieślnicza 5
tel./ fax(067) 263-48-06

Kasy Fiskalne

SPRZEDAŻ SZKOLENIE SERWIS

77-400 Złotów, ul. Cechowa 18
tel. (067) 263-37-38

BIOCHEM - FARMER

Oferujemy doskonałe premixy i witaminy niemieckiego koncernu BASF w dobrych cenach
np.: -dla tuczników PT-1 2% - 79,60 zł/20 kg, dla krów mlecznych B-Z 2% - 50 zł/20 kg,
witamina AD3EC - 22,46 zł/kg, B-compositum - 7,80 zł/kg, LIZYNA 20% - 87,50 zł/25 kg.
Mączka mięsno-kostna belgijska 60% - 95 zł/100 kg.

Żywić zwierzęta znaczący żywić ludzi.

Uwaga Rolnicy!

Nowoczesne żywienie zwierząt, jakość i postęp - tylko z BASF.

Nie ryzykujcie niskich plonów! Pod zasiewy wiosenne zastosujcie świetne
nawozy KEMIRA POWER 16 lub KEMIRA POWER 21,
pod ziemniaki specjalistyczny KEMIRA Solanum 14.

77-400 ZŁOTÓW, ul. Wojska Polskiego 1, tel. (0 67) 265 34 50
78-600 WAŁCZ, ul. Bydgoska 83, tel. (067) 258-24-41 do 42



MAKUŁSKI

OPONY

AKUMULATORY

Czynne:

pon.-pt. 8.00-19.00

sob. 8.00-16.00

niedz. 12.00-18.00

Piła, ul. Lutycka 55

tel./fax (067) 214 90 71

tel./fax (067) 214 61 71

tel. kom. 0602 557 068

AUTO SERWISOWE

tel. 090 358 702

osobowe, ciężarowe, rolnicze



Dowóz i wymiana - u Klienta gratis.

Usługowy Zakład Elektromechaniczny

Rok założenia - 1985

Złotów, ul. Wawrzyniaka 1
tel. 263-26-74

oferuje usługi w zakresie

**- przewajania silników
elektrycznych**

o mocy od 0,10 do 100 KW

Ceny konkurencyjne!

ALUBUD

SCHÜCO
INTERNATIONAL

poleca:

heroyal

- * okna
(rozwieralno-uchylame na wymiar)
- * drzwi
(jedno- i dwuskrzydłowe, przesuwane)
- * rasady
- * parapety zewnętrzne aluminiowe
- * bramy
- * elementy architektury budowlanej
- * **PCV * ALUMINIUM * STAL ***

Tel./fax (067) 263 32 21
77-400 Wielatowo k. Złotowa

“CENTRUM”

I PIĘTRO

ZŁOTÓW, Pl. Paderewskiego 13

OFERUJE:

NOWE WZORY TAPET
Renomowanych firm:

Rasch Wally
Coloroll Horizon

ORAZ POLSKIE TAPETY “GNASZYN”, “ARGIS”, “WAB”
OZDOBNÉ BORTY, DUŻY WYBÓR RAUHFASY
OKLEINY DC-FIX

KLEJE: METYLAN, ATLAS, PRIMACOL, PRONICEL

NAJNIŻSZE CENY !!!!!!!

UWAGA - OKAZJA !

Od 22 marca br. **OBNIZKA CEN WĘGLA gat. I**

370,-
węgiel kostka - 405,-/tona
365,-
węgiel orzech I - 395,-/tona

325,-
węgiel orzech II - 350,-/tona
295,-
węgiel groszek - 315,-/tona

gaz propan-butan - 18,-

Zapraszamy

Skład Opału - GS ROLNIK, Złotów, ul. Szpitalna 93

KREDYT jak po sznurku

17,9%

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
bezpośredni w kontaktach

Korzystny pakiet ubezpieczeniowy 4%

Dostępny
w leasingu

Miesięczna
rata
leasingowa
netto
489,71 zł



AUTO PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel./fax 067 263-40-10
64-920 Piła, ul. Siemiradzkiego 23, tel. 215-48-12



Zakład Budowlany „EL-BUD”

64-920 Piła, ul. Bydgoska 51/54, tel. 212-71-51, kom. 0-601-847-291

wykonuje usługi budowlane:

- pełny zakres budownictwa jednorodzinnego („pod klucz”)
- płyty kartonowo-gipsowe, malarstwo
- glazura, terakota
- budowa domów, elewacje, tynki
- instalatorstwo elektryczne

Pamiętaj! Wszystko wykona jedna firma, ta firma!!!

KRÓTKIE TERMINY! CENY KONKURENCYJNE!

RHU

BUDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ styropian i systemy dociepleń
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówka ceramiczna firmy Röben
- ✓ inne materiały budowlane

RATY

Nadleśnictwo Złotów

ul. Jastrowska 14
tel. (067) 263 34 71

ogłasza przetarg
na wymianę
pokrycia dachowego
z remontem
konstrukcji dachowej
w leśniczówce Łączyń.

Kosztorys nakładczy do wglądu w
biurze Nadleśnictwa.

Oferty należy składać do dnia
14.04.1999 roku. Termin realizacji robót od
dnia 30.05.1999 roku do dnia 30.06.1999
roku.

Miejsce
na Twoją firmę

FIRMA MOTORYZACYJNA „WERRA”

zaprasza do
salonu sprzedaży samochodów marki

FIAT

AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI

Złotów, ul. Staszica 2a, tel./fax (067) 263-58-40
w godz. 9.00-17.00

FIAT

Wykonujemy naprawy:

- gwarancyjne
- pogwarancyjne
- powypadkowe
- zbieżność kół
- geometria nadwozia

ZAPRASZAMY!

FIAT SEICENTO



PROMOCJE, UPUSTY, ZAMIANY

INKAS
Autoryzowany sprzedawca
oferuje

ul. Szpitalna 4/8, 77-400 Złotów
tel. (0-67) 263-63-41
tel. kom. 060 244 82 25

- **KASY FISKALNE**
JES ELEKTRONICS, ELZAB, CASIO, SAMSUNG,
KISO, MIKUNI, NCR, ADAXFASY, UNIWELL,
OPTIMUS

- **DRUKARKI
FISKALNE**

POSNET, ELZAB,
EMAR, DUO,
OPTIMUS



- **SERWIS
GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY**

CENY KONKURENCYJNE



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE

78-600 WAŁCZ, UL. BYDGOSKA 98, TEL. (067) 258 04 15 W. 30
64-920 PŁA, UL. LUTYCKA 35, TEL. (067) 213-77-69

Oferujemy szeroki wybór

wędlin



* wołowych; * wieprzowych; * drobiowych; * oraz konserw

HURTOWNIA „POLSKA”

Kazimierz Bieluszko

77-420 Lipka, ul. Sępolińska, tel. (067) 266 50 72

oferuje szeroki asortyment towarów.

- materiał siewny

- * pszenica * jęczmień
- * pszenżyto * owies
- * oraz inne gatunki nasion siewnych
- * nawozy * środki ochrony roślin
- * pasze * premiksy (Sano)
- * materiały budowlane
- * ogumienie
- * stal

Ceny konkurencyjne!

Zapraszamy codziennie
od godz. 8.00 do 16.00,
w soboty od 8.00 do 14.00

Możliwość dostarczenia towaru własnym transportem!

Zarząd Gminy Zakrzewo

ogłasza przetarg
na sprzedaż
nieruchomości
zabudowanych:

1. Śmiardowo Złotowskie

Nr działki 136/3 o powierzchni 2,5341 ha z budynkami: budynek mieszkalny i budynek gospodarczy. Cena wywoławcza całej nieruchomości 7900,00 zł. Wadium 400,00 zł. Postąpienie 100,00 zł.

2. Stara Wiśniewka

Nr działki 23/1 o powierzchni 0,12 ha z budynkami: budynek mieszkalny i budynek inwentarsko - gospodarczy. Cena wywoławcza 8000,00 zł. Wadium 400,00 zł. Postąpienie 100,00 zł.

3. Nowa Wiśniewka

Nr działki 83/3 o powierzchni 0,13 ha z budynkiem mieszkalnym. Cena wywoławcza 3700,00 zł. Wadium 180,00 zł. Postąpienie 50,00 zł.

Przetarg odbędzie się 12 kwietnia 1999 roku w sali Urzędu Gminy w Zakrzewie o godzinie 13.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Urzędu Gminy najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.

Ogłoszenia drobne

„Indiańskie lato”: Przygoda - Zabawa - Nauka. Organizator wypoczynku firma: „Cztery” z Pity zaprasza dzieci i młodzież od lat 10 na obozy letnie: - indiańskie namioty - tipi, - las nad jeziorem Bytyń Wielki, - wędkowanie, - gry i zabawy, - pływanie w kanu, - nauka rękodzieła indiańskiego, - muzyka, taniec, śpiew, - ogniska, legendy, opowieści. Wszystkie zajęcia prowadzą wykwalifikowani instruktorzy, członkowie Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Zgłoszenia do 30.04.99. Tel. 213 80 - 70 po godzinie 16 lub 0602702066.

❖ Kupię stare pianino, kolor obudowy - orzech, mahoń. Strojenie, naprawa pianin. Tel. 255 42 66 lub 0602 755 383.

❖ Sprzedam tanio działkę rolną o pow. 0,98 ha z murowaną altaną w pobliżu Złotowa - dojazd bardzo dobry. Tel. 263 2748 od 7 do 15, po 15,30 tel. 263 2292.

❖ Przyczepy - sprzedaż, wypożyczalnia, naprawa, komis. Tel. 266 21 83.

❖ Naprawa krajowych pieców gazowych (Junkersy) + czyszczenie nagrzewnic. Tel. 216 13 88 po godz. 16.00.

❖ Pilnie wynajmę mieszkanie 2- pokojowe z telefonem w Złotowie. Tel. 263 37 55.

❖ Sprzedam mieszkanie w bloku w Złotowie przy ul. Konopnickiej, trzy pokoje, III piętro, 63 m². Tel. 263 30 93.

❖ Sprzedam silniki elektryczne - różne. Tel. 263 26 - 74.

❖ Sprzedam mieszkanie spółdzielczo - własnościowe w Złotowie, I piętro, 85 m². Tel. 263 23 49.

❖ Sprzedam mieszkanie własnościowe 75 m² na parterze + garaż. Tel. 263 23 49.

❖ Sprzedam mieszkanie własnościowe 78,5 m² + działkę + garaż + telefon. Radawnicza „Dom Nauczyciela”. Tel. 263 13 78 po 15.00.

❖ Sprzedam Cinquecento 700, rok prod. 1994 w bardzo dobrym stanie. Tel. 263-58-60 wieczorem.

Księga imion

CYPRIAN

Imię pochodzenia greckiego wywodzące się od słowa Kyprios, czyli cypryjski; oznaczało osobę pochodzącą z Cypru. Cyprian jest mężczyzną niezwykle zmysłowym, wrażliwym i impulsywnym, o artystycznej duszy. Doświadczenie życiowe i intuicja znaczą dla niego dużo więcej niż wiedza książkowa. Lubi dalekie podróże w romantyczne zakątki, dobre książki, taniec i muzykę. Kolor - czerwony; Zwierzę - tygrys; Imieniny - 10.03; 11.07; 8.08; (14,16,26). 09.

CZESŁAW

Przekształcenia- Czech, Czechasz, Czechoń. Imię pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza tego, który ma czcić i szanować sławę, dobrą część. Czesław jest mężczyzną bardzo łagodnym, o dużym poczuciu humoru. Uwagę skupia głównie na domu i rodzinie, któremu bez reszty potrafi się poświęcić, przyjmując na siebie czasami zbyt wiele obowiązków. Potrafi być uparty w sprawach niekiedy bardzo błahych. Lubi spokojne, ale bogate życie, wycieczki na łono natury, dobre książki, teatr i muzykę. Nie stroni od dobrych trunków. Kolor - brązowy; Zwierzę - mrówka; Imieniny- 12.01; (19,20).04; 20.07; 2.09.

Terminologia i symbolika Świąt Wielkanocnych oraz podręczny słowniczek wielkanocny

Wielkanoc - Pascha - jest największym, najstarszym - bo najwcześniej ustanowionym - a zarazem najważniejszym świętem wszystkich chrześcijan. W symbolice i obchodach Paschy przetrwały pewne ślady wierzeń i relikty pradawnych świąt powitania wiosny. Wiele o nich wiemy, ale dla przypomnienia proponuję garść charakterystycznych terminów, znaczeń i symboli.

Alleluja - w chrześcijaństwie - liturgiczny okrzyk radości, przyspiew triumfalny w okresie wielkanocnym.

Dyngus - Śmigus - żartobliwy zwyczaj polewania się wodą w poniedziałek wielkanocny; dawniej dwa różne obyczaje wielkanocne: **Dyngus** - datek od gospodyni (jaja, wędliny) dla chłopców chodzących po domach „po dyngusie” w I dzień Świąt,

Śmigus - uderzenie różgą wierzbową na szczęście.

Jajka - są znakiem nowego, odradzającego się życia.

Palma - gałązka wierzbową (u nas) poświęcona w Niedzielę Palmową, barwnie ozdobiona, używana do święcenia pól i obejść gospodarskich w poniedziałek wielkanocny.

Rezurekcja - w kościele katolickim uroczysta msza Wielkanocna, odprowadzana wczesnym rankiem w Niedzielę Wielkanocną - połączona z procesją.

Rękawka - festyn ludowy w Krakowie, obchodzony we wtorek po Wielkanocy, wiążący się ze słowiańskim Świętem Wiosny (tłuczenie i ciskanie o ziemię jaj).

Święconka (święcone) - tradycyjne potrawy przygotowane na Wielkanoc, a poświęcone przez kapłana w Wielką Sobotę. Wśród nich:

Pisanka - jajko ozdobione wzorami przy użyciu wosku, a następnie farbowane na jednolity kolor,

Kraszanka - jajko malowane gładko z wydrapanymi wzorami,

Sól - święcona sól ma uchronić nasze dusze przed złem i zepsuciem,

Bukszpan - to znak wolności od grzechów,

Zajczek - symbol radości ze zmartwychwstania Jezusa wśród zwierząt.

Triduum Paschalne - ostatnie trzy dni

Wielkiego Tygodnia, czas wielu pięknych i podniosłych uroczystości religijnych odprowadzanych w kościołach.

Wielki Czwartek - tradycyjne obmywanie stóp 12 mężczyzn, chłopców. Milkną dzwony.

Wielki Piątek - w całym kościele jest dniem głębokiej żałoby - odsłonięte zostają groby Chrystusa.

Wielka Sobota - jest dniem święcenia ognia, wody, ciernia i jadła.

Wielki Tydzień - ostatni tydzień wielkiego postu (od niedzieli Palmowej do Wielkiej Soboty).

Wierzbowe Gałązki - symbolizują siły żywotne i zmartwychwstanie. **KOS**

Agencja w Złotowie

plac Paderewskiego 12, 77-400 Złotów
tel./fax (067) 263 52-49,
tel.kom. 0-604 810 690



Polecamy:

- system sprzedaży ratalnej (bez poręczeń i wpłaty)
- kredyt gotówkowy (wysoka kwota bez poręczeń)
- kredyt samochodowy (do 30,000 tys. PLN bez poręczeń)
- kredyt mieszkaniowy, leasing, faktoring, kredyt gospodarczy

Zapraszamy sklepy i zakłady usługowe do współpracy (oferujemy system natychmiastowych płatności i kompleksową obsługę)

Zapraszamy codziennie od godz. 9.00 do godz. 17.00

Proponujemy doskonale produkty kredytowe, doświadczenie, miłą i szybką obsługę, elastyczność, dogodne warunki współpracy i kredytowania.

PHU SUPERMEN
zaprasza na

„SUPER
OKAZJA”

KIERMASZ OBUWIA

od 27.03.99 w godz. 9.00-17.00

Hala po przetwórnii owocowo-warzywnej

al. Piasta 11 a



Humor „Aktualności”

Sędzia do oskarżonego:

- Pańska żona twierdzi, że pobił ją pan w środku nocy!
- Poprzednio skarżyła się, że pobiliem ją w biały dzień. To kiedy, do diabła, mam ją bić?!

Duch pyta ducha:

- W jaki sposób zginąłeś?
- To był wypadek. Pracowałem na stacji benzynowej. Któregoś dnia chciałem sprawdzić, czy w zbiorniku jest benzyna. Zapaliłem świecę...
- I co??
- Była...

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe
77-400 Złotów, ul. Kolejowa 11
tel. (067) 263-34-66, fax (067) 263-34-62

TECH MET

OFERUJE:

- akumulatory firm CENTRA i BOSCH,
- sprzęt motoryzacyjny: filtry, lampy, akcesoria motoryzacyjne,
- narzędzia warsztatowe naprawczych i produkcyjnych,
- gazy techniczne: tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon, mieszaniny,
- spawarki i półautomaty spawalnicze firm BESTER i OZAS,
- sprężarki firmy ELEKTRA BECKUM,
- sprzęt spawalniczy: palniki, reduktory, węże, maszyny spawalnicze,
- materiały spawalnicze: elektrody BAILDON i OERLIKON, druty i luty spawalnicze,
- narzędzia: paski, łożyska, śruby, uszczelnienia, pierścienie SEGERA,
- materiały ściernicze: tarcze szlifierskie, płótna ścierna, szczotki,
- części do ciągników rolniczych: URSUS, MASSEY FERGUSON.

**UWAGA: PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY
(BEZ ŻYRANTÓW)**

Czynne w godz. 8-16 /sob 8-13/

Baran 21.03.-19.04.

Najwyższy czas zakończyć nieprzyjemny dla obojga stron okres milczenia i nieudomówień. O wiele łatwiej się żyje w grupie ludzi, gdy wszystko jest jasne i zrozumiałe. Bądź tym, który pierwszy przemówi i wyciągnie rękę. W pracy Twoje notowania zwyżkują, w domu nie uchylaj się od wiosennych porządków.

Byk 20.04.-20.05.

Ważną decyzję podejmij nie prędzej, aż będziesz wszystkiego na 100 procent pewna. Wiesz przecież, jak łatwo popaść w tarapaty, a jak trudno się z nich wydostać. Ktoś z Twego otoczenia wymaga współczucia. Byki znane są z dobrego serca, choć nie lituj się. Przede wszystkim pomóż...

Bliznięta 21.05.-20.06.

W pracy masz dużo zajęć, ale nie narzekaj - na pewno opłaci się. Nie rezygnuj z wcześniej podjętych planów już po pierwszym niepowodzeniu. Wielu milionerów zaczynało od zera, by skończyć dzięki uporowi na kilkunastu. Warto byłoby nieco się rozerwać w dobrym towarzystwie.

♋ 21.06.-22.07.

Twoje wrodzone poczucie harmonii nie pozwala na życie w chaosie, codziennym zamieszaniu. Ciężko zniesiesz świąteczną krzątaninę, choć jest na to skuteczne lekarstwo: daj się porwać wirowi zakupów, wytrzep dywany, wyslij spóźnione kartki z życzeniami. Potem pomyśl o relaksie, może we dwoje?

Lew 23.07.-22.08.

Pamiętaj, by nie dzielić się z najbliższym otoczeniem zmiennością swych nastrojów. Postaraj się przeżyć chandrę czy nieszczęśliwą, platoniczną miłość w domowym odosobnieniu. Jeśli nie dasz rady, wówczas poproś o pomoc kogoś bardziej przez los doświadczonego. Jutro - pamiętaj - na pewno będzie lepiej!

Panna 23.08.-22.09.

Posiadasz w sobie tyle wdzięku i uroku osobistego, że po prostu, droga Panno, jesteś skazana na sukces. Nie rób niczego, co mogłoby zmienić ten pogląd. Bierz się żwawo za działanie w ten wiosenny czas! Oczywiście nie zapomnij się. Życie jedź dalej, potracając boleśnie ludzi zadumanych i beztroskich.

Waga 23.09.-22.10.

Warto wcześniej ustalić plany z bliskimi na najbliższe dni. Potem okaże się, że każde z Was pójdzie w swoją stronę, co okaże się w sumie niezbyt przyjemne. Nie szalej z zakupami, ogranicz się jedynie do tych niezbędnych. Duży zakup kosztuje rezygnację z małych. Coś za coś. A finanse takie sobie, zdrowie dużo lepsze.

Skorpion 23.10.-21.11.

Wierci się w Tobie niespokojny duch, chciałbyś Skorpionie dużo zrobić, ale do końca to nie wiesz nawet jak. Narobisz głupstw i będziesz się wstydził. Lepiej zaczekać, może samo się zrobi... W sytuacjach spornych bądź sobą i broń swego, nie ulegaj fałszywym autorytetom. Pilnuj się szczególnie w pracy.

Strzelec 22.11.-21.12.

Strzelec, znany z żywiołowości, umiłowania ruchu, z pewnością nie może się doczekać Lanego Poniedziałku. To dzień nie tylko zabaw z wodą, ale i dzień powrotu do rozrywek. Ktoś od dawna czeka, by się z Tobą spotkać, w sprzyjających poznaniu okolicznościach. Uwaga na zdrowie!

Koziorożec 22.12.-19.01.

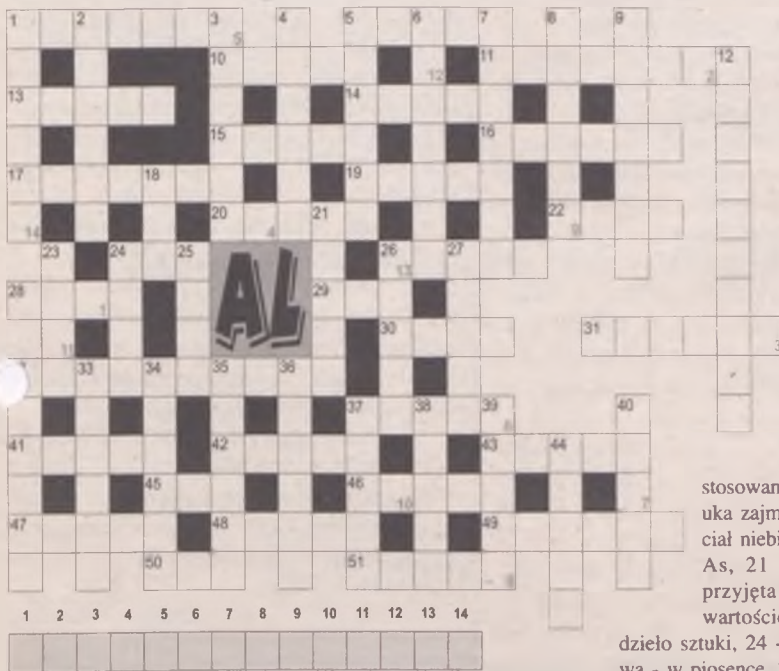
Ten tydzień będzie z pewnością należał do udanych. Dojdzie do wielu rodzinnych spotkań, wróć wspomnienia. Warto odwiedzić znajomych, lub zaprosić kogoś, kto był niegdyś Wam bliski. A może zjawi się gość- niespodzianka? Gość w dom - Bóg w dom, jak mawia przysłowie...

Wodnik 20.01.-18.02.

Jesteś w dobrym okresie finansowym, ale nie pozwalaj sobie na zbytnią rozrzutność. Zresztą na pewno znasz doskonale zawartość swego portfela i wiesz, na ile Cię stać. Podobnie odnieś się do stanu Twojego zdrowia. Nie przejadaj się, nie nadużywaj używek. Bądź po prostu sobą.

Ryby 19.02.-20.03.

Staraj się nie żyć wspomnieniami z przeszłości, to nic nie pomoże w Twoich kłopotach. Liczy się dzień dzisiejszy. Nie odrzucaj zaproszenia od znajomych na wiosenne party. Twój partner też się ucieszy z wyjścia z czterech ścian. Świat powoli zielenieje, a Tobie przydałyby się zdrowe, wiosenne rumieńce.



Poziomo: 1 - ważna osoba, 5 - owoc na wiórki, 10 - jaka ona- taki most, 11 - obmyślenia, planowanie czegoś złego, 13 - narząd, 14 - porcja, 15 - gwara środowiskowa, 17 - potrzebny wtyczce, 19 - człowiek niskiego wzrostu lub stożek, 20 - cyrkowa, 22 - bogini zwycięstwa, 24 - w parze z figą, 26 - „... temu w Ameryce”, 28 - owoc lub ptak, 29 - na policzkach, 30 - milczą, gdy dusza śpiewa, 31 - wielki ogień, 32 - jak malina - w powiedzeniu, 37 - wielokomnatowy, 41 - mała lupa, 42 - muza poezji miłosnej, 43 - można mieć zły lub dobry, 45 - rzeka Egiptu, 46 - stosowana do produkcji perfum brunatna, tłusta substancja o specyficznym zapachu, 47 - wodne, 48 - polsko-grecka piosenkarka, 49 - harmider, 50 - czasami i on

by się uśmieł, 51 - między białym i czarnym.

Pionowo: 1 - wróblem wyleci, powraca wołem, 2 - imię żeńskie, 3 - działo, 4 - księżna Yorku, 5 - papieru, 6 - ślepa nie miała okien, 7 - muzeum pod gołym niebem, 8 - najwyższy głos kobiecy, 9 - lek w postaci proszku, stosowany na rany, 12 - nauka zajmująca się badaniem ciał niebieskich, 18 - jej był As, 21 - reguła, ogólnie przyjęta zasada, 23 - bezwartościowy obraz, rzeźba, dzieło sztuki, 24 - cztery za Warszawą - w piosence, 25 - ciężki, gruby i drewniany, 26 - choroba zakaźna,

której kiedyś dziesiątkowała miasta, 27 - cienka, długa i wiotka gałązka, 32 - Filistynka z Biblii, 33 - bodziec, 34 - z mirty, 35 - miejska chroniona, 36 - stolica Nigru, 37 - przedstawienie, 38 - nią dziegieć odmierzany, 39 - „... z urojenia”, 40 - ma symbol Si, 44 - pod nosem młokosa.

Litery z pól 1-14 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji (AWP „Leszczyński”), al. Piasta 21, 77-400 Złotów do 11.04.99 r. Nagrody czekają!

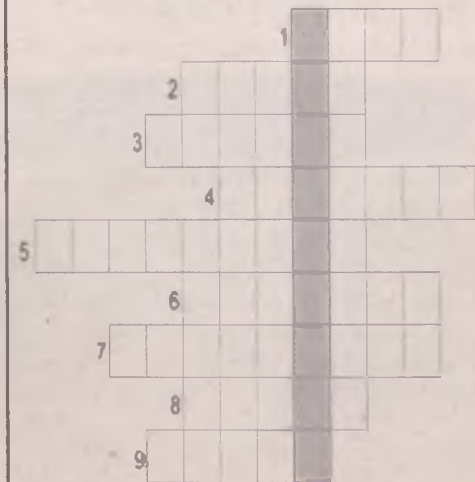
Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 11/99 otrzymuje pani Ewa Miszewska z Lipki. Gratulujemy! Hasło brzmiało: SKAZANY NA SUKCES. Nagrodę prześlemy pocztą.

Krzyżówka dla najmłodszych

1. Gonił zającą.
2. Wiosenne „kotki”.
3. Mieszka w piekle.
4. Niedziela przed Wielkanocą.
5. Niesiesz ją w koszyku do kościoła.
6. Kolorowe jajko.
7. Wyjątkowo uroczyste w Wielkanoc.
8. W nim kwiaty na stole.
9. Przyniesie ci prezent.

Litery wpisane w wytłuszczoną kolumnę utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: AWP „Leszczyński”, al. Piasta 21, 77 - 400 Złotów do 11.04.99 r. nagrody czekają!

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki z nr 11/99 wylosował Piotrek Jędrzejczyk ze Złotowa. Hasło brzmiało: BASSET. Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.



Wrogowie fotelików

Kiedy rano w niedzielę 21 marca osoby przechodzące obok stadionu piłkarskiego Sparty Złotów patrzyły na trybunę, ich oczom ukazywał się przerażający widok. Trybuna wyglądała tak, jak gdyby w ciągu nocy przeszedł tamtędy huragan lub trąba powietrzna. Ponad 120 plastikowych fotelików uległo w nocy całkowitemu zniszczeniu... Środowisko piłkarskie Złotowa jest wstrząśnięte, nie potrafiąc znaleźć jakiegokolwiek uzasa-



dnienia dla sprawców tego czynu. Uszkodzone foteliki zostały szybko wymienione na nowe, które miały być zainstalowane na drugim skrzydle trybuny. Trudno przypuszczać, aby tym sposobem to drugie skrzydło prędko powstało. Podczas meczy i imprez sportowych kibice nie zniszczyli z premedytacją ani jednego fotelika. I z pewnością wśród owych nocnych wandalii prawdziwych kibiców też nie było.

Siatkarskie eliminacje

Sparta dwa razy najlepsza

Przez połowę minionego tygodnia w hali Sparty odbywały się finały Makroregionu Północno-Zachodniego Juniorek i Kadetek w Piłce Siatkowej. Wśród juniorek spartanki w składzie: M. Chojnacka, I. Dudek, J. Pikulik, H. Zaręba, A. Bihun, A. Wellna, K. Wellna, M. Machinowska, M. Walczyńska, A. Głyżewska i A. Tomasz pod wodzą trenerów J. Patriaka i J. Piątka wygrały wszystkie mecze: 3:0 z AZS AWF Poznań i po 3:1 z Barnimem Goleniów, OPP Kołobrzeg i Piastem Szczecin. Dzięki temu awansowały do półfinałów Mistrzostw Polski, które w kwietniu br. odbędą się w Złotowie. Także złotowskie kadetki wygrały swoją rywalizację, wygrywając 3:2 z UKS 18 Szczecin, 3:0 z AZS AWF Zielone Wzgórze i ulegając 1:3 OPP Kołobrzeg. Oto jak się przedstawia końcowa tabela: I. Sparta, II. AZS AWF Z. Wzgórze, III. UKS 18 Szczecin, IV. OPP Kołobrzeg. O awansie do krajowych półfinałów zdecydują wyniki drugiego turnieju, w tej samej obsadzie w Szczecinie- 10-11.04.99 r. W składzie Sparty wystąpiły; Anna Wellna, K. Wellna, Angelika i Agnieszka Kot, M. Machinowska, A. Głyżewska, A. Bihun, M. Walczyńska, E. Astapczyk, A. Grochowska i M. Kobs. Trenerem drużyny kadetek jest Jerzy Piątek.

JJ

Liga koszykarzy

Krajenka goni lidera

22 marca rozegrano mecze: pomiędzy Krajenką i Jastrowiem, zakończony zwycięstwem tych pierwszych 67:53 /dla Krajenki najwięcej - K. Wiedro - 20, A. Łukasik - 16 i Ł. Puzio - 14; dla Jastrowia - D. Chilicki - 11 oraz B. Chiliński i P. Wojtiuk po 10/; w rywalizacji drużyn KAMA i „Gładysz LE” uzyskano wynik 65:92 /dla pokonanych najcelniej trafiali - J. Rajsowski- 17 i D. Wojciechowski- 16; dla zwycięzców- K. Balcer- 30, W. Buczek- 18 i M. Łyjak- 17/ 24 marca odbyły się kolejne mecze: „Kurcin” : „Starówka Złotów” 73:54 /P. Kurcin- 34, G. Szymkowiak- 13, W. Zaorski- 10 - najwięcej dla zwycięzców oraz P. Wiesse i L. Banach po 17 dla „SZ”/: Krajenka pokonała po dogrywce „Gładysz LE” 54:52 /dla Krajenki najwięcej punktów rzucili- Ł. Puzio- 17, D. Łukasik- 15 i K. Wiedro- 13; dla „GLE” najczęściej trafiał- K. Balcer/. W klasyfikacji na najcelniej rzucającego zawodnika za 3 punkty, prowadzonej przez sekretarza ligi Alka Brzezińskiego, prowadzi Marcin Łyjak - 11 trafień. Oto tabelka:

1. Gładysz LE	6	10	72:301
2. Krajenka	6	9	43:386
3. Kurcin	4	8	92:226
4. KAMA	4	6	62:272
5. Jastrowie	4	5	19:271
6. Starówka Z.	4	4	70:302

JJ

NAJAZD KIBICÓW

W niedzielę, 21 marca, miejscowa „Polonia-CPN” rozgrywała na własnym stadionie ligowy mecz z darłowską „Darlovią”. Kibice przyjezdnej drużyny przyjechali nie po to, by mobilizować swoich pupili do lepszej gry.

Gdy w niedzielne południe mijalem się z dużą grupą rozwrzeszczanych młodocianych z flagami Darlovii, pomyślałem, że godzina rozpoczęcia meczu została przesunięta. Było za pięć druga, a mecz powinien rozpocząć się o 14.00. Oni jednak podążali w przeciwnym kierunku, nie na stadion, lecz do miasta. Tam odwiedzili kilka sklepów. Wszyscy wiedzą, że po zapakowaniu do torby towaru, zań się płaci. Wszyscy z wyjątkiem „kiboli”. W sklepie p. Litwinowicza najnormalniej zabrali towar i bez żadnych ceregieli, z krzykiem na ustach, mimo prób interwencji właściciela, opuścili sklep. Trzeba docenić odwagę p. Litwinowicza w tej sytuacji. Przeciwwstawić się takiej zgrai, zamykając skł od wewnątrz, gdy jeszcze sporo wyrostków w i...! było... Narzązał siebie i swoje zdrowie. Musiał jednak ustąpić, bo jak mi powiedział: - Jeszcze chwila i wynieśliby mnie razem z drzwiami i futryną.

Podobne zajścia miały miejsce jeszcze w innych sklepach usytuowanych w centrum miasta. Ale ukradzionego towaru widocznie było za mało, gdyż „goście” zachodzili do innych sklepów w drodze na stadion. Jednak tutaj na miejscu i posterunku znalazła się policja. - Sam widok zdecydowanych i gotowych podjąć interwencję policyjantów odstraszył napastników, gdyż po wzięciu towaru z półek (oczywiście był to alkohol) udali się do kasy - mówi p. Szydłowski, właściciel marketu spożywczego na Osiedlu 11-go Listopada. Wrzeszcząca i po części zamaskowana grupa budziła wręcz grozę.

Plaga chuligaństwa z pierwszo- i drugoligowych stadionów przenosi się w całej okazałości na nasze podwórko. A jeszcze niedawno na mecze chodziłem z kilkuletnim synem. Teraz, ze względu, bezpieczeństwa, stanie się to raczej niemożliwe.

Swoją drogą, jak można wysadzić z autokaru taką bandę w centrum miasta, zamiast zwieźć ich na stadion i po zakończeniu meczu jak najszybciej odwieźć z powrotem do domu, gdzie z pewnością na swoje najukochańsze aniołki czekają z tęsknotą rodzice.

Waldemar Kujawa.

Kulinarne przeboje „Aktualności”

Propozycja na wielkanocne śniadanie: Jaja faszerowane

Składniki: 8 jaj, 12 dag pieczarek, 1 cebula, 1 łyżka masła lub margaryny, sól, pieprz, 1 - 2 łyżeczki soku z cytryny, 1 mały pomidor, 6 dag korniszonów, 1 łyżeczka musztardy, 20 dag gotowanej szynki (w plasterkach).

Przygotowanie: Jaja ugotować na twardo (ok. 10 min.). Zahartować zimną wodą, obrać z łupinek i przestudzić. Pieczarki oczyścić, dwie

odłożyć, a pozostałe posiekać. Cebulę obrać, pokroić w kostkę, smażyć na maśle razem z pieczarkami tak długo, aż wyparuje cały płyn. Pod koniec smażenia oprószyć solą i pieprzem, przestudzić. Odłożone pieczarki pokroić w półplasterki, skropić sokiem z cytryny i osączyć. Pomidor umyć, przekroić na połowę, usunąć nasionka. Połówki pomidora pokroić w cienkie cząstki. Ogórki osączyć z marynaty, pokroić w drobną kostkę. Jaja przekroić na połówki, wy-

jąć żółtka i przelożyć je do miski. Dodać posiekane pieczarki, musztardę, ogórki (łyżkę ogórków odłożyć do dekoracji) i 2 łyżki marynaty. Dobrze wymieszać wszystkie składniki, doprawić do smaku solą i pieprzem. Przygotowaną masą napelnić wydrążone połówki jajek. Udekorować plasterkami pieczarek, pomidorami i ogórkami. Połówki jaj ułożyć w miseczce z rzeżuchą, pośrodku umieścić plasterki szynki.

Górale z „Drogowca”

Sześciuosobowa ekipa kolarzy złotowskiego „Drogowca” wzięła udział w pierwszym z serii sześciu wyścigów o Puchar Wielkopolski w kolarstwie górskim. Zawody odbyły się 21 marca bieżącego roku na poznańskiej Cytadeli. Trwały przez cały dzień. Najmłodszy zawodnicy liczyli 9 lat, najstarsi ponad 50.

Trasa wyścigu była trudna; liczne podjazdy, podbiegi oraz duża ilość zakrętów. Na jedno



z wzniesień wjeżdżali jedynie nieliczni. Warunki były więc ciężkie, a pogarszał je padający deszcz, który spowodował rozmiękczenie błotnistej trasy. Były miejsca, gdzie zawodnicy dosłownie padali na śliskich błotnistych podbiegach.

Pierwsi na trasę ruszyli młodzicy i juniorzy młodszy. Tylko te dwie kategorie obsadzali zawodnicy „Drogowca”. W kategorii juniorów młodszych sprawa prymatu rozstrzygnęła się właściwie na pierwszym okrążeniu liczącym 2 kilometry. Na czoło wysorował się Bartłomiej Przybylski z „Drogowca” i jadąc równym tempem nie oddał przodownictwa do końca. Ciekawe rzeczy

działy się natomiast za jego plecami. Jadący w tej kategorii drugi nasz reprezentant, Maciej Niedziela po słabym starcie znalazł się w połowie stawki, jednak zaczął systematycznie odrabiać straty. Na dwa okrążenia przed końcem był już czwarty. Dzięki woli walki i swemu uporowi walczył jednak zawzięcie o wyższe miejsce. Doszedł kolejnych zawodników i na ostatnim okrążeniu stoczył pasjonującą walkę o drugie miejsce. Finisz znajdował się na szczycie krótkiego, lecz stromego podjazdu. Niedziela zaskoczył swego przeciwnika zeskakując z roweru i zaczął finiszować biegnąc. Walka była zażarta i do ostatniej chwili nie było wiadomo, kto będzie drugi. Lepszy okazał się reprezentant „Drogowca”, wygrywając o ułamek koła. Dodać należy, że Maciej Niedziela startował na rowerze nie wyposażonym w pedały z tzw. noskami, co było dla niego dodatkowym utrudnieniem w jeździe. Startujący również w tej kategorii Ireneusz Gabrych zajął 6 miejsce.

Kategoria młodzików (czyli chłopców w wieku 13-14 lat) zgromadziła na starcie około trzydziestu zawodników. Walka na błotnistej trasie była również zażarta. Złotowianie spisali się świetnie. Zajęli następujące miejsca: Dawid Mitkowski - 3 miejsce, Szymon Przybylski - 4 miejsce, Michał Fidurski - 7 miejsce.

PS. Sygnalizowaliśmy już trudną sytuację klubu kolarskiego „Drogowiec”. Warto jednak w tym miejscu zaapelować o pomoc, gdyż braki sprzętowe i niedostateczne środki finansowe utrudniają chłopcom rozwijanie ich pięknej pasji.

Na zdjęciu: zawodnik „Drogowca”.

Wiesław Fidurski

Tenis stołowy

Rogala zawieszony

20 marca w Złotowie zawodniczki Sparty pokonały 8:0 drużynę SKS 40 Warszawa. Punkty dla Sparty zdobyły: A. Pawelczuk- 2,5; K. Rogala- 2,5; D. Ciarka- 1,5 i S. Ciarka- 1,5. W ostatniej kolejce 27 marca rywalkami złotowianek w spotkaniu wyjazdowym, miała być ekipa LUKS Stawigudy. Niestety, zespół Sparty nie dojechał w wyznaczonym terminie na miejsce spotkania i Wydział Gier i Dyscypliny PZTS zakwalifikował to jako walkower 0:8 dla LUKS. Oto wyniki uzyskane w meczach odbytych: Nadwiślanin Słubice : Zagrodniki Łódź 4:8
Broń Radom : Omega Żuromin 7:7
SKS 40 Warszawa : Gorzovia Gorzów 0:8

Tabela końcowa I ligi, grupa północ:

1. Łódź	14	28	112:30
2. Słubice	14	21	98:66
3. Stawiguda	14	16	87:64
4. Radom	14	15	84:78
5. Żuromin	14	14	86:86
6. Złotów	14	10	68:89
7. Gorzów	14	8	66:97
8. Warszawa	14	0	20:112

Sparta zajmując 6 miejsce, musi rozegrać mecze barażowe o utrzymanie się w I lidze. Przeciwnikiem złotowianek w tym dwumeczu będzie zwycięzca rywalizacji SKS 40 Warszawa : Strzeżelin. Co prawda trener spartanek Henryk Rogala został zawieszony w czynnościach służbowych przez prezesa Sparty /o przyczynę zawieszenia zapytaliśmy prezesa Sparty Z. Bekera, ten jednak odmówił udzielenia nam odpowiedzi/, to jednak ze strony zawodniczek liczymy na pełną mobilizację i wykorzystanie szansy utrzymania się w lidze.

JJ

V liga

Komplet powiatowych zwycięstw

27.03.99 r. 12 termin, Sparta Złotów : Noteć Czarnków 3:0 /2:0/. Jun. 1:2.

Skład Sparty: Sypniewski - J. Rajsowski, Najda, R. Rajsowski, Cochór, D. Dziedzina, Szmyt ('46 Biały), Zabel, Kowalski, Wrzeszcz ('85 Stasiowski), Zaorski.

Mecz z Czarnkowem inaugurujący rundę wiosenną V ligi w Złotowie, nie należał do ciekawych. Jedynie bramka Dariusza Wrzeszcza stanowiła okrasę tego pojedynku. Piłkarz ten powrócił do zespołu Sparty uwieńczył przepiękną główką zdobytą już w 4 minucie. Potem z dobrej strony pokazał się debiutujący w ekipie Sparty Dariusz Kowalski, który w 22 min. dogonił straconą wydawało się piłkę, przerzucił ją na drugą stronę, skąd D. Wrzeszcz zacentrował na pole karne. Tam Wojciech Zaorski bez najmniejszego trudu umieścił piłkę w siatce gości. W drugiej połowie Rafał Rajsowski skutecznie wyegzekwował rzut karny podyktowany za przewinienie na nim samym. Sparta wygrywając 3:0 zrewanżowała się czarnkowiakom za porażkę w identycznych rozmiarach na początku rundy wiosennej. Kierownik sekcji piłki nożnej - Edward Bianga powiedział przed meczem, że jego podopieczni zdobędą komplet 33 punktów - początek został

zrobiony, czekamy na kolejne zwycięstwa!

27.03.99 r., 12 termin, Tarnovia Tarnówka : Jedność Tuczo 1:0 /0:0/. Jun. 1:1.

Skład Tarnovii: Biesiada- Janczar, Nowak, S. Starszak, Szpałek, Owsiany, W. Starszak /'75 Sarnowski/, Barczykowski, Siudak, Stefaniak /'46 Brzozowski/, Rybarczyk /'65 Małaczek/.

Drużyna Tarnovii posiadała w pierwszej połowie zdecydowaną przewagę, mocno naciskając obronę rywala. Niestety, nie przyniosło to żadnej zdobyczy bramkowej. W drugiej połowie spotkania goście przejęli inicjatywę, ale gola na wagę zwycięstwa uzyskali gospodarze. Udział w zdobywaniu bramki mieli dwaj zawodnicy Tarnovii - Przemysław Małaczek i Dariusz Owsiany, choć do protokołu zapisano jako strzelca pierwszego zawodnika. Jedność, pokonana przez Tarnovię jesienią na wyjeździe 3:1, okazała się jedenastką absolutnie niegodną lekceważenia. Szczęśliwie komplet punktów został w Tarnówce.

Pozostałe wyniki V ligi:

Lubuszanin Trzcianka : MKS Debrzno	2:0
Fortuna Wieleń : Korona Człopa	2:1
Kłos Budzyń : Drawa Krzyż	0:7
Noteć Rosko : Mirstal Mirosławiec	3:0

Tabela:

1. Wieleń	12	27	30:10
2. Trzcianka	12	26	21:11
3. Rosko	12	25	21:12
4. Złotów	12	23	20:10
5. Mirosławiec	12	18	19:19
6. Tarnówka	12	17	29:25
7. Krzyż	12	16	20:19
8. Czarnków	12	16	14:17
9. Tuczo	12	11	22:20
10. Debrzno	12	10	14:34
11. Człopa	12	8	13:29
12. Budzyń	12	7	10:37

W najbliższej kolejce 03.04.99 r. obie nasze drużyny grają spotkania wyjazdowe. Sparta w Debrznie, a Tarnovia w Mirosławcu. Sparta 7 marca w Złotowie rozegra spotkanie Pucharu Polski z Amicą II Wronki, bezpośrednim zapleczem słynnego I-ligowca.

JJ

Dyżury redakcyjne

poniedziałek 10.00-14.00,
wtorek - 14.00-17.00, środa - 14.00-17.00,
piątek - 10.00-16.00, sobota - 9.00-12.00
Dodatkowy dyżur dziennikarski:
wtorek 10.00-14.00,
czwartek 12.00-16.00

telefon/ fax - 263 56 63

Nasza reklama TANIA i SKUTE CZNA



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

- firma, której możesz zaufać

POLECAMY UBEZPIECZENIA:

- majątkowe - osobowe - wypadkowe - finansowe

Zapraszamy:

INSPEKTORAT PZU S.A.

77-400 ZŁOTÓW, al. Piasta 32a

tel. 263 25 52 fax 263 24 21

Sprzedaż ubezpieczeń prowadzą również agenci ubezpieczeniowi:

● miasto i gmina Złotów	Czarnecka Danuta Malinowski Joachim Manikowski Ryszard Pawełek Stanisław Pikulik Wojciech Czarnecki Krzysztof	tel. 263 35 89 kom. 0602887721 tel. 263 38 37 tel. 263 55 65 tel. 265 36 25 tel. 263 72 19 kom. 90347720 tel. 263 20 26
● miasto i gmina Krajenka	Wiśniewska Bożena	tel. 263 51 42 kom. 0604242306
● miasto i gmina Okonek	Chodor Maria Chodor Bogusław	tel. 266 91 63 tel. 266 91 63
● gmina Lipka	Plutowski Józef	tel. 266 71 99
● gmina Zakrzewo	Plutowska Henryka	tel. 266 71 99
● gmina Tarnówka	Carius Zygfryd	tel. 263 53 49



Koncesjonowane

BIURO TURYSTYCZNE

TO MY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax - 067/2632787

Przewozy osób

Polska - Niemcy
Niemcy - Polska

Dowozimy pod
wskazane adresy

OFERUJE:

**TYLKO
Z NAMI:**

- * pewnie
- * bezpiecznie
- * wygodnie
- * tanio

Wczasy, wycieczki: Paryż, Londyn, Włochy, Hiszpania.
Wesołe miasteczka: Niemcy, Dania, Francja.

Regularne linie - Holandia - Anglia
autokarowe: - Francja - Belgia



DEBICA®

PPUH S.C. KASPRZYK
ul. 8 Marca 20
77-400 Złotów, tel. 263-53-25

UWAGA!!!



DEBICA®

Sprzedaż opon
50% T.C. DEBICA
z **50%** rabatem
tylko do 30.05.99!!!

**SPRZEDAŻ OPON
FIRMY
„FIRESTONE EUROPA II”**

Mirosław Juda

opony

osobowe
dostawcze
rolnicze
ciężarowe

Autoryzowany serwis

Zakład: 77-400 Złotów, ul. Domańskiego 56, tel. (0-67) 265-31-06

**Miejsce
na Twoją reklamę!**